

Pokojowe wykorzystanie energii atomowej w Polsce

LECZNICTWO NASZE STOSOWAĆ BĘDZIE izotopy promieniotwórcze kilku pierwiastków

WARSZAWA. — Lekarze-naukowcy z Instytutu Onkologicznego w Warszawie czynią ostatnio przygotowania do praktycznego zastosowania w lecznictwie izotopów promieniotwórczych kobaltu, jodu, fosforu i innych pierwiastków, które otrzymaliśmy niedawno ze Związku Radzieckiego. Już w niedalekiej przyszłości promieniotwórczy kobalt posłuży lekarzom do skuteczniejszego niż dotychczas leczenia raka — jednej z najgroźniejszych chorób współczesnych.

Urządzenie służące do tego celu, zwane przez lekarzy, ze względu na swój kształt „bombą kobaltową” — to duża kula, której potężne ściany wykonane są ze specjalnego stopu zabezpieczającego przed promieniowaniem. W czasie zabiegów wypełnia się do niej część tej kuli promieniotwórczym kobaltem. Urządzenie to wyposażone jest w swego rodzaju obiektyw, dzięki czemu będzie można kierować strumieniem promieni dokładnie na tę część ciała pacjenta, która zaatakowana jest przez raka.

Wszystkie czynności związane z naświetlaniem chorego promieniotwórczym pierwiastkiem będą całkowicie zmechanizowane. Po umieszczeniu pacjenta na stole zabiegowym — „bombę kobaltową”, umocowaną na ruchomym ramieniu, ustawia się dokładnie nad miejscem schorzenia. Automatycznie urządzenie wypełniającą do niej część ładunkiem promieniotwórczym. Po ściśle oznaczonym przez lekarza czasie napromieniowywa-

nia, ładunek kobaltu samoczynnie powróci do górnej części „bomby”. Zainstalowane mikrofony pozwolą lekarzowi na stałą rozmowę z chorym w czasie dokonywania zabiegu.

Część urządzeń, które służą będą do naświetlania kobaltem, znajduje się już w instytucie. Pozostałe są w trakcie budowy i montażu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Dziś 8 stron

Cena wraz z „PANORAMĄ” 30 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

— ilustrowany —

Rok III Łódź, 18 i 19 września 1955 r. Nr 224 (638)

Rozmowy ZSRR-NRD

Niemcy zjednoczone nigdy nie wejdą do NATO

System zbiorowego bezpieczeństwa
DROGA DO JEDNOŚCI NIEMIEC
stwierdza Otto Grotewohl

MOSKWA. — W dniu 17 września o godz. 16 w Wielkim Pałacu Kremlowskim rozpoczęły się rozmowy między delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie dalszych kroków mających na celu pogłębienie i zacieśnienie sto-

sunków przyjaźni między ZSRR a NRD.

Obroady zajął przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin.

Następnie złożył oświadczenie premier Otto Grotewohl, w którym powiedział m. in.: Zgadamy się z rządem Związku Radzieckiego, że jedyną drogą do zapewnienia bezpieczeństwa narodów europejskich i do utrwalenia pokoju jest stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, co doprowadzi stopniowo do likwidacji istniejących w Europie ugrupowań wojskowych. Ponieważ ogólnoeuropejski układ bezpieczeństwa zbiorowego nie został jeszcze zawarty, Niemiecka Republika Demokratyczna przystąpi do wykonania zobowiązań wynikających z układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawartego w Warszawie.

Każdy polityk powinien zupełnie jasno zdawać sobie sprawę z tego, że zjednoczone Niemcy nigdy już nie będą militarnystyczne. Nigdy nie nastąpi włączenie całych Niemiec do NATO. Jeżeli zaś oba państwa niemieckie przystąpią do ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, możliwe stanie się zjednoczenie Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach. W imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej raz jeszcze powtarzam tutaj to, co już oświadczyłem w Izbie Ludowej — że rząd NRD gotów jest wnieść swój wkład do utworzenia takiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. W istniejących obecnie warunkach postanowiliśmy podjąć wysiłki, aby doprowadzić do rozmów między Niemcami i do porozumienia

między nimi. Skoro polityka siły poniosła fiasko — nadszedł czas, aby Niemiecka Republika Federalna, po zrewidowaniu swojej polityki, przyczyniła się ze swej strony do uregulowania problemów niemieckich w drodze pokojowej.

Wyrażamy również nadzieję, że na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie cztery wielkie mocarstwa dojdą do porozumienia w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego i tym samym pomogą narodowi niemieckiemu w znalezieniu drogi do jednności na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Zdajemy sobie sprawę, że główną odpowiedzialność za zjednoczenie ponosi naród niemiecki. Dlatego też witamy z zadowoleniem kroki, jakie Związek Radziecki podjął dla normalizacji stosunków z Niemiecką Republiką Federalną, nawiązując z nią stosunki dyplomatyczne.

Drugie posiedzenie delegacji odbędzie się 19 września rano.

ZSRR proponuje Finlandii przedłużenie układu z 1948 r. i rzeka się bazy wojskowej w Porkkala-Udd

MOSKWA. Agencja TASS donosi:

Zgodnie z porozumieniem osiągniętym dnia 16 września między przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowem i prezydentem Finlandii J. K. Paasikivi, 17 września o godz. 11 (czasu moskiewskiego) w Moskwie, na Kremlu kontynuowano rozmowy w sprawach dotyczących dalszego rozwoju i umocnienia istniejących między oboma krajami przyjaznych stosunków.

W czasie posiedzenia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin złożył oświadczenie, w którym zaproponował przedłużenie ważności układu radziecko - fińskiego z 1948 r. i stwierdził:

„Rząd radziecki uwzględniając interesy Finlandii, uznaje za możliwe rozpatrzenie także sprawy zlikwidowania radzieckiej wojskowej bazy morskiej znajdującej się na terytorium Finlandii.

Jak wiadomo, wojskowa baza morska w Porkkala-Udd została wydzielona Związkowi Radzieckiemu na podstawie traktatu pokojowego z 10 lutego 1947 r. na lat 50. Utworzenie tej bazy bezpośrednio w pobliżu granic Związku Radzieckiego podjętowane zostało w swoim czasie koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa

zapewnienia bezpieczeństwa. Odpowiadając na oświadczenie N. A. Bulganina premier Finlandii Kekkonen powiedział m. in.:

Ponieważ termin ważności układu z 1948 roku niedługo upłynie i strona radziecka proponuje przedłużenie tego układu, my ze swej strony przyjmujemy tę propozycję.

Oświadczenie, które Pan, Panie Premierze złożył w sprawie wojskowej bazy morskiej Porkkala-Udd, przepełnia nasze serca i serca całego narodu fińskiego wielką radością.

Nie można było dać lepszego dowodu przyjaznych stosunków dobrego sąsiedztwa między dwoma krajami, niż mogąc służyć za wzór stosunków współistnienia między Finlandią a Związkiem Radzieckim.

Sztorm na Bałtyku minął Wszystkie kutry powróciły

GDĄSK — SZCZECIN. — Wszystkie kutry rybackie, o których w dniu 16 bm. nie było wiadomości, powróciły do swych portów.

W godzinach popołudniowych 17 bm. do portu w Gdyni zawinął jeden z okrętów marynarki wojennej, który po wielu godzinach poszukiwań odnalazł kuter „WLA-68”, o którym kierownictwu akcji ratunkowej długo nie było wiadomo. Kuter ten schronił się przed sztormem w okolicy przylądka Brjuterstert u brzegów radzieckich. Awaria akumulatorów nie pozwoliła szyprowi jednostki podać radiotelefonem wiadomości o swym losie.

Senatorzy amerykańscy o handlu z ZSRR

RZYM. Dwaj senatorzy amerykańscy H. C. Dvershak oraz H. R. Young, którzy gościli uprzednio w Związku Radzieckim, zwiędając m. in. elektrownię atomową, przybyli 16 bm. do Rzymu. Obaj senatorzy oświadczyli na konferencji prasowej, że ich zdaniem, Stany Zjednoczone powinny zrewidować swą dotychczasową politykę handlową wobec Związku Radzieckiego.

Krawcy łódzcy stają do konkursu na uszycie ubrania z najmniejszej ilości materiału

ŁÓDŹ. Wiadomość o osiągnięciu krawców włoskich, którzy z dwóch metrów materiału potrafili uszyć ubranie na mężczyznę średniego wzrostu, spowodowała łódzkich krawców do szukania najbardziej ekonomicznej metody kroju. Po krawcach szczecińskich, do konkursu na uszycie ubrania jednorzędowego, męskiej jesienki lub damskiego kostiumu z najmniejszej ilości materiału stają krawcy łódzcy.

Organizatorami tego konkursu jest redakcja „Głosu Robotniczego”, Łódzkie Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuśnierskie, Związek Spółdzielni Pracy oraz Izba Rzemieślnicza. W skład komisji, która oceni najpierw rozkładki i szablon kroju, a następnie gotowe już prace konkursowe, jak garnitury, płaszcze i kostiumy, wchodzi najlepszy, najbardziej doświadczony mistrz wie krawiec.

Płynie dożynkowa pieśń...

„Plon niesiemy, plon w gospodarza dom...”

Dziś honory domu czyni najbardziej tego zaszczytu godna — Stolica. Przyjmując w swe gościnne progi pracowników pól, żywicieli narodu, w pełnej występuje krasie. Oto, czemu służy wasz trud — zdają się mówić nowe dzielnice mieszkalne, wyrosłe na gruzach gmachy, wspaniały stadion, na którym nieraz wypadnie wystąpić synom wsi. Oto, gdzie rodzić się będzie i rozwijać myśl, która ziemię waszą uczyni żywniejszą, a pracę łżejszą — zdaje się mówić Pałac Kultury i Nauki — nowa kolebka polskiej wiedzy i postępu.

Nieraz zapalone ciekawością i podziwem oczy chłopskie zatrzymują się na wrzesniowej zieleni otaczającej Pałac drzew, które posadzone w „dojrzałym już wieku” poddały się woli człowieka i wrosły w twardy, warszawski grunt. Niejednemu nowatorowi — mierzurinowco wi dodać odwagi, niejednej decyzji dojrzeć pomogą te drzewa, będące niejako symbolem siły ludzkiego rozumu i woli.

A trzeba wsi tych decyzji śmiałych, nowatorskich dużo. Trzeba — wobec nowych, wyjątkowo trudnych zadań, jakie partia i naród na najbliższe 5 lat przed wsią stawiają.

Podnieść produkcję rolniczą o 22 proc. — to trud niemożliwy. Dla rąk i dla umysłów. Oznacza to konieczność podniesienia plonów z hektara. Konkretnie — o 2 q rocznie. Oznacza to zwiększenie powierzchni siewów o 500 tysięcy ha, z czego co najmniej 200 tysięcy ha trzeba będzie wywożować w przyrodę. Oznacza to — zmniejszenie jeszcze 800 tysięcy ha i wreszcie — dokonanie rewolucji technicznej w naszym rolnictwie, jaka jest niewątpliwie wprowadzenie kukurydzy na miliony hektarów ziemi.

Ten napięty, śmiały plan rozwoju rolnictwa musi być wykonany. Inaczej nie uda się zmniejszyć — hamującej rozwój gospodarki narodowej, zwalniającej tempo wzrostu stopy życiowej — dysproporcji między rozwojem przemysłu i rolnictwa. A to jest sprawa nie tylko chłopów. To jest sprawa ogólnonarodowa, która zaangażować musi ludzi wszystkich środowisk, przede wszystkim zaś klasę robotniczą. Podczas gdy chłop szuka sposobu podniesienia plonów, najslusniejszej drogi poprawienia hodowli, sprawą robotnika jest szukać i znajdować najbardziej skuteczne formy zapewnienia tym zamierzeniom warunków technicznych, bazy materialnej.

60 tysięcy delegatów wiejskich gości dzisiaj Warszawa. Najlepszych, najwspanialszych pracowników pól. Mistrzów urodzajów i dobrych obywateli.

Przybyli nie tylko po to, by „wnieść plon w gospodarza domu”. Te 60 tysięcy najlepszych przodujących pracowników rolnictwa tworzy swoistą ekipę łączności — tym razem płynącą nie z miasta, lecz ze wsi.

F. M.

Spotkania delegatów chłopskich z robotnikami stolicy

WARSZAWA. — Wczoraj rano, w przeddzień obchodu dożynek centralnych, przyjechała do Warszawy pierwsza, licząca ok. 1.000 osób grupa uczestników dożynek, składająca się z przodujących chłopów — gospodarzy małych i średniorolnych, spółdzielców, robotników PGR, traktorzystów, POM.

W ciągu soboty zwiedzili

oni stolicę, spotkali się z robotnikami kilku warszawskich zakładów pracy oraz byli na przedstawieniach w teatrach.

Chłopów — delegatów na centralne dożynki w Warszawie gościli serdecznie załogi „Ursusa”, Elektrociepłowni na Żeraniu, Warszawskiej Fabryki Motocykli, Zakładów Radiowych im. Kasprzaka, Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego nr 2 i Domu Słowa Polskiego.

Z wielkim zainteresowaniem zwiedzali przodownicy rolnictwa fabrykę, produkującą traktory w Ursusie pod Warszawą.

WARSZAWA. Ciałym swym gościnnym sercem wita Warszawa gości — przodujących chłopów z najdalszych zakątków naszego kraju, przybywających na centralne dożynki. Stolica wystąpiła w kolorowej szacie flag, transparentów, wieńców żniwnych, ludowych gaików. W mieście panuje oświecisty nastrój. Place, ulice, gmachy ministerstw i urzędów oraz domy mieszkalne są udekorowane. Powiewają białe-czerwone, czerwone, zielone i niebieskie flagi.

Plac Stalina, na którym rozpoczyna się uroczystości dożynkowe i z którego wyruszy korowód, zakwitł przeróżnymi kolorami.

Wzdłuż ulicy Marszałkowskiej ustawiono barwne plansze, przedstawiające różne ludowe motywy. Nad placem powiewają dziesiątki flag.

Przed gmachem Komitetu Centralnego PZPR stoją na podwyższeniu „Ursusy” — dzieła polskiego inżyniera i robotnika, traktory symbolizujące wielką pomoc klasy robotniczej dla chłopów. Łopocą nad nimi czerwone i zielone sztandary.

Różnobarwne girlandy ze słomy wieńcza całą trasę dożynkowego korowodu, prowadząca od Placu Stalina do Stadionu Dziesięciolecia na Pradze. Wszystkie dojeżdża na stadion zdobia ogromne wazon, w których umieszczono peki kolorowych kwiatów. Nad koroną stadionu, na przybranych wieńcach z kłosew wysokich maszlach — powiewają flagi.

Delegacja radziecka na Centralnych Dożynkach

WARSZAWA. — 17 bm. przybyła do Warszawy delegacja chłopów i pracowników rolnictwa Związku Radzieckiego, która weźmie udział w Dożynkach Centralnych.

Delegacji przewodniczy wice-minister rolnictwa ZSRR — G. Pietrow.

Turyści ze Zw. Radzieckiego w Szwecji



11 września br. przybyła do Szwecji 38-osobowa grupa turystów radzieckich — pierwsza po II wojnie światowej. Na zdjęciu: turyści radzieccy na lotnisku Bromma w Sztokholmie. Fot. — CAF

Parowozownia Łódź-Kal. podpisuje dodatkowe zobowiązania

Załoga parowozowni Łódź - Kaliska na masowce w dniu wczorajszym pogłębiając swe zobowiązania w związku z „Dniem Kolejarskim” podjęła się do 1 grudnia br. wykonać całkowicie zadania Planu 6-letniego i zaoszczędzić dodatkowo 820 ton węgla.

Do podjęcia podobnych zobowiązań załoga parowozowni Łódź - Kaliska wzywa wszystkie parowozownie i wagonownie okręgu łódzkiego.



NOWY JORK. — Jak donosi si tokijski korespondent Agencji United Press, 17 bm. władze amerykańskie wypuściły na wolność trzech japońskich zbrodniarzy wojennych, skazanych po zakończeniu wojny na kary dożywotniego więzienia.

Miedzy uwolnionymi znajduje się Teichu Suzuki, który pełnił przez pewien czas funkcję premiera w wojennym rządzie japońskim.

Natychmiast po wyjściu z więzienia trzech zbrodniarzy wojennych złożyli wizytę w pałacu cesarskim.

MOSKWA. — Jak donosi z Bejrutu Agencja TASS, Rasizd Carim, któremu powierzono utworzenie nowego rządu libańskiego, oświadczył dziennikarzom, że polityka jego rządu będzie się opierała na zasadzie niebrania przez Liban udziału w paktach wojskowych. Liban będzie dążył do wzmocnienia współpracy krajów arabskich w dziedzinie polityki zagranicznej.

PEKIN. — Jak podała Wietnamska Agencja Informacyjna 16 bm. przybyła do Hanoi francuska misja parlamentarna z członkiem rady republiki E. Michellem na czele.

Kto lepiej i taniej

„Przyjaźń” z Pafawagu czy „Młodzi nowatorzy” w Ammendorf

WROCLAW (PAP). Od 1 lipca br. trwa już współzawodnictwo pracy między bratnią „Przyjaźnią” z wrocławskiego Pafawagu a bratnią „Młodzi nowatorzy” z Fabryki Wagonów w Ammendorf okręgu Haale w NRD. Delegaci obu bratnich związków spotkali się ostatnio w Frankfurt nad Odrą i podpisali wspólnie opracowany regulamin współzawodnictwa.

Obie bratnie postawiły, że współzawodnictwo obejmować będzie wszystkie dziedziny produkcji: walkę o dalszą obniżkę kosztów własnych produkcji, o stałe podnoszenie jakości produkowanych wyrobów itp.

Obie bratnie korespondencyjnie dzielą się doświadczeniami.

Adenauer o rokowaniach w Moskwie

BERLIN (PAP). — Jak donosi z Bonn zachodnio-niemiecka agencja DPA, w dniu 16 września kanclerz Konrad Adenauer zorganizował konferencję prasową, na której omówił wyniki wizyty delegacji rządowej NRF w Moskwie.

Kanclerz Adenauer uzasadnił konieczność nawiązania stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Związkiem Radzieckim. Oświadczył on, że po nawiązaniu tych stosunków można będzie przystąpić do bezpośrednich rozmów z ZSRR w sprawie zjednoczenia Niemiec. Delegacja NRF — powiedział K. Adenauer — postąpiła szczerze nawiązując stosunki dyplomatyczne z Związkiem Radzieckim. Nawiązanie tych stosunków nie zmienia w niczym faktu, że Republika Federalna pozostaje wierna swoim zobowiązaniom wobec Zachodu... Delegacja radziecka — dodał Adenauer — nigdy nie żądała, aby Republika Federalna wystąpiła z NATO.

Następnie K. Adenauer potwierdził swe jednostronne zastrzeżenie, co do zasięgu suwerenności NRF. Republika Federalna — jego zdaniem — reprezentuje w sprawach międzynarodowych tych Niemców, któ-

Przygotowano około 10 tys. procesów przeciw patriotom w Niemczech zach.

BERLIN (PAP). — Jak podaje z Duesseldorfu Agencja ADN, Komitet Obrony Praw Demokratycznych zakomunikował dnia 16 bm., że w Niemczech zachodnich przygotowano przeciwko obywatelom i żołnierzom około 10 tysięcy procesów przeciwko patriotom i zwolennikom Towarzystwa Przyjaźni Niemiec-Radzieckiej. Ponadto prowadzi się dochodzenia przeciwko około 30 tys. osobom, które występują przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i za porozumieniem między obu państwami niemieckimi.

Na Cyprze bez zmian

PARYŻ. Korespondent agencji France Presse podaje z Nicosii (Cypr), że 17 bm. przybył do Famagusty lotniskowiec brytyjski „Ocean” przywożąc na pokładzie samoloty wojсковые i wyposażenie dla oddziałów brytyjskich stacjonujących na wyspie.

Jak wiadomo, w związku z napiętą sytuacją, jaka panuje na Cyprze, wojska brytyjskie tłumnie tam mają wszelkie objawy protestu ze strony ludności wyspy, która domaga się prawa do samostanowienia.

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Cypru, że 16 bm. przy głównym wejściu do obozu brytyjskiej piechoty morskiej w pobliżu Paphos nieznani sprawcy wystrzelali hasła niepodległościowe.

Z Uralu do Częstochowy

1500 wagonów urządzeń w br. dostarczy ZSRR dla rozbudowy Huty im. Bolesława Bieruta

CZĘSTOCHOWA (PAP). Rozbudowa Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie prowadzona w oparciu o pomoc radziecką, koncentruje się obecnie na trzech obiektach: spiekalni rud, zakładzie materiałów ogniotrwałych oraz koksowni.

W rejonie budowy spiekalni rud rozpoczęto w tych dniach montaż agregatów, pochodzących z dostaw radzieckich. Urządzenia te — kruszarki, młyny itp. o łącznej wadze blisko 300 ton zostały wyprodukowane przez załogę Zakładów Budowy Maszyn Ciekich im. Ordżonikidze na Uralu.

Nadchodzą także wyprodukowane w Związku Radzieckim podstawowe mechanizmy dla budowanego zakładu materiałów ogniotrwałych, jak — gniotowniki i mieszadła, młyny, prasy i samoczynne ładowarki.

Na budowę przyszłej koksowni, choć wchodzi ona dopiero we wstępną fazę, nadeszło w ostatnich tygodniach ponad 700 wagonów radzieckich maszyn, urządzeń i materiałów. M. in. nadeszła pierwsza z dwóch wykonanych w Związku Radzieckim wypożyczarki koksu ważąca 290 ton, kształtki szamotowe do budowy baterii koksowniczej produkcji Krasnogórskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych im. Lenina, konstrukcje potężnego mostu przeładunkowego, które zajęły przeszło 40 wagonów oraz gaśnice wozy wraz z lokomotywami elektrycznymi.

Ogółem Huta im. Bolesława Bieruta otrzymała w br. ok. 1.200 wagonów (24 pełne pociągi kolejowe), a do końca br. nadejdzie jeszcze ok. 300 wagonów maszyn i urządzeń radzieckich.

Pomoc radziecka dla Huty im. Bieruta datuje się od kilku lat. Rozpoczęła się ona wtedy, gdy powstała koncepcja tzw. „trzeciej planizacji”. Wysłano wówczas śmiały projekt powiązania starych i nowych obiektów huty w nowoczesny kombinat. Na czynnych od przeszło dwóch lat nowych wielkich piecach, w których montażu i uruchomieniu pomogli inżynierowie, majstrowie i robotnicy radzieccy — pracując radzieckie automatyczne urządzenia załadunkowe a w centralnej siłowni — radzieckie turbodmuchawy. Wszystkie te urządzenia odznaczają się solidnym wykonaniem i funkcjonują nienagannie.

Holandia i Japonia

Trochę cyfr

HAGA. Według danych Centralnego Biura Statystycznego Holandii, stan ludności Holandii na dzień 1 czerwca 1955 roku wynosił 10.747.697 osób.

TOKIO. Jak podaje radio japońskie, ludność stolicy Japonii — Tokio, według oficjalnych danych na dzień 1 sierpnia 1955 roku wynosiła 7.980.997 mieszkańców.

Piechota, artyleria i marynarka przeciw Peronowi Wojska rządowe zdobyły Rio Santiago i Curuzu Custia

NOWY JORK. — Jak wynika z doniesień z Buenos Aires, rewolucja antyrządowa w Argentynie trwa w dalszym ciągu.

Przeciwko rządowi Perona zbuntowały się oddziały piechoty i artylerii oraz część oddziałów lotnictwa w mieście Kordoba, jak również w bazach marynarki wojennej w Rio Santiago i Puerto Belgrano.

W dniu 16 września wieczorem rozgłoszenia radiowa w zdobytym przez zbuntowane oddziały mieście Kordoba podała, że na czele rewolty stoi generał Dalmiro Balanguera. Komunikat ogłoszony przez radio Kordoba dodaje, że przewożone oddziały wojskowe opanowały miasta Bahía Blanca, Rio Santiago, Curuzu Custia i Eva Peron (dawniej La Plata).

Dziennik „Neues Deutschland” opublikował artykuł wstępny, w którym stwierdza m. in.:

„W tych dniach delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej będzie kontynuować w Moskwie rokowania, które, jak wiadomo, rozpoczęły się między obu rządami w czasie pobytu N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa w Berlinie w lipcu br. Oczekiwane w wyniku tych rokowań porozumienia przyczynią się niewątpliwie do dalszego rozszerzenia i umocnienia przyjaznych stosunków między obu krajami w interesie całego narodu niemieckiego. W czasie tych rokowań omówione będą nadzwyczaj ważne problemy. Świadczy o tym już sam skład delegacji rządowej NRD. Oba rządy omówią wspólnie dalsze poczynania mające na celu zapewnienie pokoju, utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie oraz rozszerzenie stosunków go-

spodarczych i wymiany naukowej między ZSRR i NRD.

Prasa zachodnia — stwierdza artykuł — podkreśla ze szczególnym zainteresowaniem fakt, że rokowania między ZSRR i NRD kontynuowane będą właśnie teraz, kiedy Adenauer dopiero co powrócił z Moskwy. Zainteresowanie to jest w pełni zrozumiałe. Przeciwnie propaganda adenauerowska usiłuje przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby zachodnio-niemiecka delegacja w Moskwie prowadziła rokowania w imieniu całego Niemiec. Wyjazd do Moskwy delegacji rządowej Niemieckiej Re-

Co 15 min. PRZYBYWA STOLICY nowy obywatel

22.985 dzieci urodziło się w ciągu 8 miesięcy br. w stolicy. Średnio więc miesięcznie przychodzi w Warszawie na świat 2.873 dzieci, albo inaczej... co 15 minut przybywa temu miastu młody obywatel.

Do akt urzędów stanu cywilnego w Warszawie wpisano również wiele bliźniąt. Do 1 września br. urodziło się w stolicy 159 par bliźniąt, czyli co 72 dziecko urodzone w bieżącym roku w stolicy pochodzi z bliźniąt. Najwięcej, bo po 45 par bliźniąt urodziło się na Mokotowie, 33 na Pradze i 28 na Starym Mieście.

Nie miała jedynie Warszawa szczęścia do trojczków.

Z kraju

NOWE POLSKIE WIERTARKI

W wielu kopalniach przemysłu węglowego pracują nowe wiertarki polskiej produkcji WUP-20. Wiertarki te zostały nazwane powietrzno-udarowymi, ponieważ — napędzane sprężonym powietrzem — wierzą węgla przy pomocy uderzeń tzw. żerdzi udarowej, zastępującej wiertło. Żerdź ta została zaopatrzona w płytki ze specjalnych spieków, co umożliwia prowadzenie wiercenia również w skałach o dużej twardości.

Wiertarki różnią się od dotychczas stosowanych nowymi urządzeniami, gwarantującymi większe bezpieczeństwo pracy. Żerdź udarowa ma w środku kanalik, przez który tłoczona jest woda. Zwiększa ona wierzchołki i zapobiega powstawaniu pyłu szkodliwego dla zdrowia.

PIERWSZY WYPRODUKOWANY CAŁKOWICIE W KRAJU TURBOZESPÓŁ PRZEKAZANY DO EKSPLOATACJI WSTĘPNEJ

15 bm. we wczesnych godzinach porannych siłownia powstająca na Podkarpaciu wielkich zakładów przemysłu bawełnianego w Andrychowie wyprodukowała pierwszą energię elektryczną. Do eksploatacji wstępnej przekazany tu został turbospół, będący pierwszym tego typu agregatem całkowicie wyprodukowanym w kraju. Wykonała go załoga Zakładów Mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu. Jej fachowcy prowadzili też montaż turbospoju w siłowni andrychowskiej.

1 PAŹDZIERNIKA ROZPOCZNĄ PRACĘ PIERWSZE DWULETNIĘ ZASADNICZE SZKOŁY HANDLOWE

1 października br. rozpocznie się nauka w powstałych po raz pierwszy w tym roku zasadniczych szkołach handlowych. Będą one kształcić sprzedawców sklepowych. Po dwuletniej nauce absolwenci tych szkół otrzymają tytuł młodszego ekspedienta i zatrudnieni zostaną w placówkach handlu spożywczego. Nowe szkoły powołano z myślą o zapewnieniu placówkom handlowym wykwalifikowanej obsługi sklepowej.

W bież. roku otwarte będą cztery takie szkoły: w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Chorzowie. Przewiduje się, że w przyszłym roku szkoły tego typu powstaną w każdym mieście wojewódzkim.

* Rio de Janeiro, Kopenhaga i Bruksel: * 80 prac polskich wysłanych do międzynarodowego almanachu Sukcesy fotografików polskich za granicą

WARSZAWA (PAP). Związek Polskich Artystów Fotografików wysłał ostatnio 43 prace swoich członków na IV Światową Wystawę Fotografii Artystycznej w Rio de Janeiro, której otwarcie przewidziane jest w przyszłym miesiącu. Jest to już trzecia wystawa międzynarodowa, w której biorą udział w br. nasi fotograficy.

Ukazując zagranicznym widzom swój wysoki poziom artystyczny fotografika polska staje się jednocześnie źródłem wiadomości i informacji o naszym kraju — pokazuje piękno krajoobrazu, zabytków oraz rozmach socjalistycznej rozbudowy.

Na trwającej obecnie VII Wystawie Międzynarodowej w Kopenhadze fotograficy polscy odnieśli poważny sukces, zakwalifikowano bowiem do ekspozycji procentowo największą liczbę ich prac w stosunku do nadesłanych. Na niedawno zakończonej wystawie fotografii europejskiej w Richmond (Anglia) wszystkie wysłane 32 prace fotografików polskich zakwalifikowane zostały do wystawienia.

Obecnie ZPAF przygotowuje zestawy fotografii, które jeszcze w roku bież. wystawione będą na Międzynarodowym Festiwalu Fotografii Artystycznej w Brukseli oraz na międzynarodowych wystawach w Japonii i Ceylonie.

Naukowcy łódzcy na XIII Zjeździe Mikrobiologów Polskich

W dniach od 25 do 27 września odbędzie się w Poznaniu XIII Zjazd Mikrobiologów Polskich, który zajmie się omówieniem ważniejszych prac naukowych napisanych w okresie po XII zjeździe trzy lata temu w Łodzi. Referat programowy pt. „Zmienność drobnoustrojów” wygłosi prof. dr Wł. Kunicki — Goldfinger.

Na poznańskich obradach wyjeżdża z Łodzi spora grupa pracowników naukowych z rozmaitych zakładów naukowych i użyteczności publicznej, która na zjeździe przedstawi szereg prac powstałych w naszym mieście oraz weźmie udział w dyskusji. Będą to m. in. pracownicy Zakładów Bakteriologii Lekarskiej, Endokrynologii i Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej a także z Zakładów Mikrobiologii Szczegółowej i Fizjologii Roślin U. Ł. oraz z Zakładu Mikrobiologii Technicznej Politechniki Łódzkiej.

W czasie zjazdu — odbywającego się pod protektorem prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. dr J. Dembowskiego — czynne będą w Poznaniu wystawy obrazujące dorobek naukowy niektórych dziedzin mikrobiologii w 10-lecie.

(slb.)

Na trwającej obecnie VII Wystawie Międzynarodowej w Kopenhadze fotograficy polscy odnieśli poważny sukces, zakwalifikowano bowiem do ekspozycji procentowo największą liczbę ich prac w stosunku do nadesłanych. Na niedawno zakończonej wystawie fotografii europejskiej w Richmond (Anglia) wszystkie wysłane 32 prace fotografików polskich zakwalifikowane zostały do wystawienia.

Izotopy promieniotwórcze w polskim lecznictwie

(Dokończenie ze str. 1)

Dzięki dużemu natężeniu promieni wysyłanych przez „bombę kobaltową”, lekarze, stosując ją, spodziewają się uzyskać dobre rezultaty przy leczeniu nowotworów znajdujących się w głębi organizmu — w płucach, przełyku, jamie brzusznej itp.

„Bomba kobaltowa” nie jest jedną formą zastosowania tego izotopu w walce z chorobą raka. Izotop kobaltu można stosować również i w postaci szpilek oraz tubek, które umieszczane w tkankach nowotworowych spowodują ich zniszczenie.

Czynione są również przygotowania do zastosowania w leczeniu izotopów jodu, fosforu i innych pierwiastków.

Posiadanie tych izotopów otwiera przed medycyną pewne możliwości skutecznego leczenia tak ciężkich schorzeń, jak niektóre postaci raka tarczycy i jego przerzuty, raka krwizwanego białaczki i innych różnorodnych form tej choroby.

Oprócz leczenia, izotopy stwarzają ogromne, nieosiągalne dotychczas możliwości rozpoznawania chorób, badania przyswajania materii i obliczania ilości krwi w organizmie.

Odznaczenia państwowe dla pracowników PGR

WARSZAWA (PAP). Z okazji tegorocznych dożynek, ponad 2 tys. robotników i pracowników PGR otrzymało za osiągnięte w pracy wyniki wysokie odznaczenia państwowe — złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi oraz medale 10-lecia Polski Ludowej.

Dekoracja odznaczonych odbyła się w czasie uroczystych akademii, jakie w dniu 17 bm. zorganizowano na terenie poszczególnych zjednoczeń PGR.

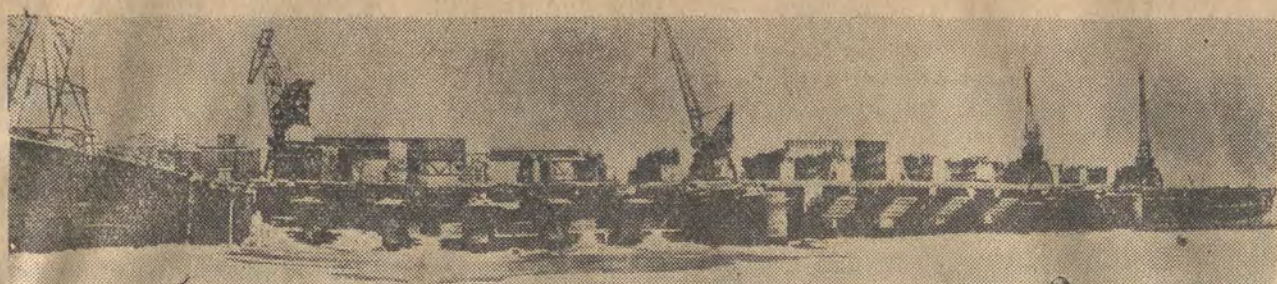
Ponad 106 wyróżnionych pracowników ministerstwa odznaczania wręczył minister PGR — Stanisław Radkiewicz.

Zgon nestora skrzypków wielkopolskich prof. Stanisława Pawlaka

POZNAN (PAP). 17 bm. zmarł w Poznaniu w wieku 70 lat wybitny skrzypek i pedagog, koncertmistrz opery im. St. Moniuszki prof. Stanisław Pawlak. Zmarły był nestorem skrzypków wielkopolskich. Wkrótce miał się odbyć jubileusz 50-lecia jego pracy artystycznej i pedagogicznej.

10-kilogramowa głowa kapusty

BYDGOSZCZ. Na otwartej ostatnio w PGR Chodczek, pow. Włocławek rejonowej wystawie mierzurynowej — ogólny podziw wzbudzały wielkie główki kapusty, wyhodowane w gospodarstwie Romana Komorowskiego ze wsi Debiec. Waży ona ponad 10 kg. Komorowski — znany wśród okolicznych chłopów mierzurynowiec — zaprezentował na wystawie w Chodczku również konopie, których wysokość przekracza 3 metry.



Rok wielkiej hydroenergetyki

Brakowało robotników, techników, inżynierów, brak było materiałów budowlanych i urządzeń, nie starczało żywności. Mimo wielkich wysiłków na terytorium młodej Republiki Rad w ciągu lat 1920—21 oddano do użytku elektrownie o łącznej mocy zaledwie 12 tysięcy KW. „Bardzo skromny początek” — konstatał Lenin. I dodawał: „być może, cudzoziemiec, który zna elektryfikację amerykańską, niemiecką, czy szwedzką uśmieje się z tego. Ale ten się śmieje naprawdę, kto się śmieje ostatni”.

Znane są liczby, obrazujące skalę tego olbrzymiego skoku, którego Związek Radziecki dokonał od owych 12 tysięcy KW do dzisiejszych milionów i miliardów. Z piętnastego miejsca w statystyce światowej ZSRR wysunął się już kilka lat temu na pierwsze miejsce w Europie i drugie — po USA — na świecie.

W 1953 r. elektrownie radzieckie wyprodukowały 133 miliardy KWH energii elektrycznej, w 1954 r. — 145 miliardów — czyli przeszło 70 razy więcej niż cała Rosja w 1913 r. W roku bieżącym produkcja energii elektrycznej osiągnie 166 miliardów KWH i to właśnie w przededniu wielkich dni radzieckiej energetyki.

Nie na próżno radzieccy energetycy nazywają rok 1953 — „rokiem wielkiej hydroenergetyki”. Obecnie na terenie kraju równocześnie buduje się lub rozbudowuje przeszło siedemset elektrowni — w tym przeszło czterdzieści elektrowni wodnych. Ponad dzieśięć hydroelektrowni zostanie uruchomionych całkowicie lub częściowo właśnie do końca bieżącego roku. Ponad dziesięć a wśród nich...

Przed pięciu laty, w dniu 21 sierpnia 1950 r. świat — z radością w obozie przyjaciół ZSRR, z niedowierzaniem czy ironicznym uśmiechem w obozie wrogów — czytał słowa uchwały o budowie największej na świecie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. Minęło zaledwie pięć lat i już kujbyszewski gigant zaczyna wykreślać przy poszczególnych obiektach słowa: „bedzie” i wzajemnie wpisuje słowo: „jest”. Uruchomiono dolne słazy. Wyrosła żelbetonowa zapora. w gmachu elektrowni trwa montaż turbin. Jesienią tama ziemna przetrnie całkowicie Wolgę. Niedługo potem ruszą pierwsze turbiny.

Za kilka tygodni uruchomione zostaną pierwsze turbiny innej elektrowni na Woldze — Gorkowskiej GES, Leningrad i Estonia otrzymają do końca roku prąd z Narwskiej GES, wznoszonej w pobliżu słynnych narwskich wodospadów. Na rok przed terminem zaczęły pracować wielkie elektrownie wodne na Dnieprze — Kachowska GES: zamiast dwóch turbin, załoga postanowiła uruchomić przedterminowo cztery. Również do końca roku da się 10 turbin drugiej części Kamieńskiej GES. Ruszy zakarpaska elektrownia wodna...

W fabrykach turbin powstał swoisty łańcuch: na

wagony ładuje się turbiny dla elektrowni kujbyszewskiej czy kamieńskiej, w montażu są turbiny dla kachowskiej czy narwskiej, trwa obróbka ogromnych części turbin dla Stalingradu czy Angary, a już w pracowniach konstruktorzy pochylają się nad rysunkami i obliczeniami nowych konstrukcji dla nowych, dopiero stawianych pierwszych kroków budowy. Trwa bowiem budowa drugiego giganta na Woldze: Stalingradzkiej GES, buduje się pierwsza elektrownia na Obi — Nowosybirskiej GES, ruszyły prace przy budowie drugiej elektrowni na Irtyżu — Buchtarmirskiej GES, buduje się elektrownie wodne w Środkowej Azji, powstaje kaskada elektrowni wodnych w Armenii. Daleko posunięta już jest budowa Irkutskiej Elektrowni Wodnej — pierwszej na Angarze, a więc: Europa, Środkowa Azja, Syberia Zachodnia, Wschodnia...



Na zdjęciu: w hali maszyn Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej im. Lenina. Fot. — CAF

ale nie tylko ten kolosalny rozmach charakteryzuje obecny okres rozwoju radzieckiej energetyki. Wielkie elektrownie wodne wznoszone są w ZSRR w ciągu 5—6 lat, podczas, gdy w przodujących krajach kapitalistycznych na podobne budowle traci się 10 do 15 lat i nie tylko to świadczy o wysokim poziomie naukowo-technicznym radzieckiego budownictwa energetycznego. To właśnie

w ZSRR po raz pierwszy w technice światowej wiele ogromnych elektrowni wodnych — kujbyszewska, cymańska, kachowska i inne — zbudowano nie na podłożu skalistym, a na... piasku. To właśnie w ZSRR przy budowie elektrowni wodnych rozwiązywany jest równocześnie cały kompleks zagadnień: energetycznych, melioracyjnych i komunikacyjnych.

To właśnie tu powstają nowe, niezwykle śmiałe i ciekawe konstrukcje elektrowni umieszczonych... w środku żelbetonowej zapory. Tu rozwiązane zostały bardzo trudne naukowe i techniczne problemy budowy tysiąckilometrowej linii przesyłowej na trasie Kujbyszew — Moskwa.

Nowa, wciąż nowsza, doskonalsza technika wiodać zarówno na placach budowy, jak i w samych elektrowniach.

Na terenie Związku Radzieckiego czynne są już liczne automatyczne elektrownie wodne, których praca kierowana jest na odległość z jednego punktu dyspozytorskiego. Budowane w Leningradzie dla Kujbyszewskiej GES turbiny wodne i generatory o mocy 165 tysięcy KW, nie mają równych sobie na świecie. A dziś mówi się już o nowych gi-

ce nad skonstruowaniem nowych atomowych elektrowni o mocy 100 tys. KW, a do 1960 roku ZSRR będzie posiadał kilka wielkich elektrowni atomowych ogólnej mocy kilkuset tysięcy KW.

Tak oto, w gigantycznej wprost skali, w tempie nie znanym dotąd w technice światowej, realizowana jest sprawa elektryfikacji olbrzymiego kraju, elektryfikacji, która według leninowskiego określenia „na gruncie radzieckiego ustroju doprowadzi do ostatecznego zwycięstwa podstaw komunizmu”.

K. ZAREWICZ

Panorama

ODDEK NIEDZIELNY „ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILLUSTROWANEGO”

Łódź, dnia 18 września 1955 r.

Nr 35 (96)

RYSZARD DOROBĄ Wspomnienie

Czym pomyślał w ten zimowy ranek, tak podobny do minionych wielu, że dziejową przynosi nam zmianę, prosty żołnierz w wytartym szyneli

Ze wśród nowej, nieznanej mi mowy śpiewnych dźwięków — nurt bliski posłyszę, że w ten mroźny poranek styczniowy ktoś mnie obcy nazwie towarzyszem

Ze czerwony na czapce żołnierskiej gwiazdy promień — chłód serca rozgrzeje, że mi wróci spojrzenie braterskie pogrzebaną głęboko nadzieję

Ze na zawsze zda się utraconą wiarę swoją odzyskam w człowieka i z nią w przyszłość pójdę uzbrojony — z przyjaciółmi, co przyszli z daleka.

Dubrownik i Londyn, Paryż i Bombaj Opowstaniu teatrów międzynarodowych i innych sprawach teatralnych

Od 25 do 29 czerwca obradował w Dubrowniku w Jugosławii VI Międzynarodowy Kongres ITI (Międzynarodowego Instytutu Teatralnego). W dniach 17—24 lipca odbywał się w Londynie Międzynarodowy Zjazd Historyków i Teoretyków Teatru. W obydwu tych zjazdach uczestniczył przebywający obecnie w Łodzi świetny teatrolog i historyk teatru, reżyser Bohdan Korzeniewski.

Korzystając z jego obecności w Łodzi, zwróciliśmy się z prośbą o podzielenie się z nami uwagami na temat tych zjazdów.

Obecne stosunki międzynarodowe — powiedział nasz rozmówca — cechuje chęć wzajemnego zrozumienia się i przyjaznego współzycia. Wyrazem tego kierunku były wyjazdy delegacji polskich na międzynarodowe kongresy teatralne.

— Czy braliśmy już udział w tego rodzaju kongresach?

— Polska jest członkiem Międzynarodowego Instytutu Teatralnego od chwili jego założenia. W pierwszych latach posiadała nawet swego stałego przedstawiciela w komitecie wykonawczym. Był nim w latach 1946—1947 Leon Schiller. Po kilku latach mniejszej aktywności Polski na tym terenie, obecnie powróciliśmy do żywego udziału.

— Jaki był skład polskiej delegacji na Kongres w Dubrowniku?

— Obok mnie, jako przewodniczącego, wyjechali Adam Tarn i Janusz Warmiński.

— Jakie sprawy omawiano na Kongresie?

— Kongres zajmował się sprawami naprawdę wyjątkowej doniosłości. Obradował mianowicie nad powołaniem do życia pierwszego stałego teatru międzynarodowego. Szczególną aktywność przejawiała grupa francuska, która przybyła na kongres ze starannym przygotowanym projektem. Pragnęła ona dotychczasowy Festiwal Teatralny (Festiwal Sztuki Dramatycznej miasta Paryża) odbywający się co roku w okresie letnim w Teatrze Sary Bernhardt, przenieść do teatru grającego przez 10 miesięcy w roku i dla tego teatru uzyskać oficjalną opiekę instytucji międzynarodowej, jaką jest ITI.

Projekt ten przyjęto z entuzjazmem, polecając zorganizowanie teatru grupie francuskiej, szczególnie zaś panu A. M. Julien, dyktorowi Teatru Sary Bernhardt i inicjatorowi festiwalów międzynarodowych.

Trochę wbrew spodziewanemu kierownictwa Kongresu idea teatru międzynarodowego nabrała znaczenia

jeszcze donioślejszego. Z podobnym projektem wystąpiła bowiem również narodowa grupa hinduska, proponując, aby drugi podobny teatr powołać do życia w Bombaju. Co więcej, dzięki inicjatywie delegatów polskich postanowiono zorganizować w przyszłym roku w Bombaju pierwszą międzynarodową konferencję teatralną.

Powstały więc dwa bardzo poważne ośrodki teatralne, które powinny stać się nie ośrodkami separatystycznymi, przeznaczonymi — jedno dla narodów Zachodu, drugie — Wschodu, ale przeciwnie — oba te ośrodki w założeniu projektodawców winny dopomóc do wzajemnego poznania i zrozumienia się. I tak, jak Paryż oczekuje po tegorocznym zawrocie sukcesie opery chińskiej przyjazdu teatru z Chin Ludowych, tak znowu Bombaj czeka na wizyty teatrów europejskich.

Oba te teatry mogą odegrać bardzo poważną rolę w przełamywaniu wzajemnych nieufności, które — jak wiadomo — często rodzą się z niewiedzy. Sztuka tak żywa, jak sztuka teatralna, ma do spełnienia zadanie olbrzymie i może również w tym nowym okresie, który cechuje coraz wyraźniej chęć pokojowego współzycia, przyczynić się do istotnego zbliżenia ludzi i narodów.

— A jakim zagadnieniem poświęcony był Zjazd Londyński?

— I zjazd w Londynie ożywiony był również chęcią wzajemnego poznania się i zbliżenia. Inicjatorem kongresu było Angielskie Stowarzyszenie Historyków Teatru. W skład delegacji polskiej weszli: Jan Kott, Henryk Szletyński, Zbigniew Raszewski i ja.

Program Zjazdu przewidywał referaty wszystkich delegacji narodowych, mówiące o trwałych wartościach, które każdy z narodów wnosił do kultury teatralnej. Pozwoliło to przedstawicielom kultur narodowych, mniej w świecie zna-

nych (a do takich należy i Polska), mówić o wspaniałych formach teatralnych, naprawdę godnych międzynarodowego uznania. Taką formą jest np. nasz teatr romantyczny, chyba najbardziej oryginalny w świecie.

Następny punkt programu zjazdowego służył również poszerzeniu wzajemnej znajomości. Zajmowano się mianowicie organizacją pracy badawczej i zasobami materiałów teatralnych. Tę prawdziwą sensacją był referat polski. Zbigniew Raszewski wykazał uczestnikom, bardzo mało obeznanym z kulturą polską, jak stare posiadamy tradycje teatralne i jak nasz kontakt ze światem jest żywy od paru wieków.

Wiadomość o zniszczeniu przez hitlerowców naszych zbiorów teatralnych, wywarła na obecnych wstrząsające wrażenie. Warto tu przypomnieć, że oddziały SS szkolone specjalnie w niszczeniu kultury i kierowane przez hitlerowskich historyków sztuki, przez tydzień polewały benzyną i palily po powstaniu warszawskim nasze zbiory teatralne. Zawierały one również — o ironio! — liczne dokumenty mówiące o wizytach teatrów niemieckich!

I ten Kongres także — co jest wyraźnym znakiem czasu — postanowił powołać do życia Międzynarodowe Stowarzyszenie Historyków Teatru. Stowarzyszenie to będzie się zajmować wymianą wiadomości naukowych i zmierzając, może w niedalekiej przyszłości, do stworzenia takich ośrodków badawczych, które byłyby dostępne dla wszystkich. Trzeba bowiem pamiętać, że nasza cywilizacja rozporządza znakomitymi sposobami powielania dokumentów, jak choćby mikrofilmem.

W przyszłości więc, najważniejsze źródła materiałowe będą mogły być udostępnione łatwo wszystkim badaczom świata.

Ideę takich bibliotek podnosili gorąco uczeni amerykańscy. Spotkała się ona z gorącym poparciem zarówno delegacji radzieckiej, jak i polskiej. Obie te delegacje sądziły, że materiały teatralne nie kryją w sobie sekretów stanu i wobec tego mogą zaspokajać powszechną ciekawość odmiennych form kulturalnych, które dziś tak silnie przejawiają się w świecie.

Rozmawiała:

T. WOJCIECHOWSKA



Na zdjęciu: wyładunek ziemi, przeznaczony na budowę tamy ziemnej przy konstrukcji Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. Fot. — CAF



POD REDAKCJA MISTRZA ALEKSANDRA SZYMANSKIEGO

W fazie początkowej partii należy pamiętać o drugiej, bardzo ważnej zasadzie, o nielakomieniu się na zyski materialne. Wtedy figury w większości pozostają w pozycji wyjściowej i król nie ma bezpiecznego schronienia. Jako przykład posłuży nam jeden z wariantów partii włoskiej:

1. e4 e5 2. Sg3 Sc6 3. Gc4 Gc5 4. c3 Sf6 5. d4 e4d4 6. cxd4 Gb4+ 7. Sc3 Se4 8. 0-0 S:c3 (czarne chcą zdobyć jak najwięcej materiału, pozostawiając natomiast prawidłowo grać. 8. ... G:c3 1. jeśli 9. b:c3 to 9. ... d5! jeśli zaś 9. d5 to 9. ... Gf6! 9. b:c3 G:c3 10. Hb3! G:a1? (trzeba było koniecznie grać 10. ... d5) 11. G:f+ Kf8 12. Gg5 Se7 13. Se3 G:d4 14. Gg6 d5 (groził mat na f7) 15. Hf3+ Gf5 16. G:f5 G:e5 17. Gg6+ i białe wygrywają.

Od kilku tygodni odbywa się w Goeteborgu (Szwecja) turniej bębny eliminacji do mistrzostw świata. A oto partia rozegrana między reprezentantami ZSRR w ramach tego turnieju. Partia zasługuje na uwagę ze względu na piękny przebieg:

Białe: Bronstein. Czarne: Keres. Obrona: Nimzowitscha.

1. d4 Sf6 2. c4 e6 3. Sc3 Gb4 4. e3 c5 5. Gd3 b6 6. Se2 Gb7 7. 0-0 c:d4 8. e:d4 0-0 9. d5 h6 10. Gc2 Sa6 11. Sb5! e:d5 12. a3

Marshall



Lasker

HORACY SAFRIN BAJKI

POETA I RÓŻA

Dotknął jej płatków i wołał w zachwycie:
„Śnie mój kwitnący! Na to róży pęk:
„Pan zachowuje się nieprzystojnie...
Słowa słowami, lecz proszę bez rąk!”

KOT - INDYWIDUALISTA

Piesek szczył z kocurą: „Toć to śmiechu warte!
Dlaczego wchodzisz oknem, skoro drzwi otwarte?”



Kot zaś odparł, tyskając ślepiami złowrogo:
„Ech ty, kundlu! Ja chadzam swoją własną drogą.”

SPROSTOWANIE

Kłóczyli się dwa kruki: „Ej ty, dam ja tobie!
Wyrwę pióra z pióradka!” „Ślepią ci wydziobię!”
„Stop!” — przerywa mu pierwszy. — Uczono cię w szkole,
że przecież kruk krukowi oka nie wykole.”



BEZ SŁÓW

nieprawdopodobne a jednak PRAWDZIWE

NIEDOPATRZENIE

Jedna z fabryk damskiej bielizny w Lionie (Francja) produkuje damską bieliznę z pochodzącego z demobilu jedwabiu spadochronowego. Ostatnio firma ta otrzymała reklamację. W nadosłanej przesyłce znajdowała się dolna część kombinezonu damskiego, na której można było odczytać

nadruk: „Policzyć do 10 i pociągnąć za sznur rek.”

DOŻYWOTNIO

Sad w Aarhus (Dania) rozpatrywał sprawę mężczyzny, który w podejmionym stanie ducha umysłowego wywołał zamieszanie w ruchu ulicznym. Badanie wykazało obecność we krwi 2,59 pro-

milów alkoholu. Wyrokiem sądu oskarżony pozbawiony został dożywotnio prawa jazdy na rowerze.

NOWOŚĆ

Jeden z kościołów nowojorskich wprowadził dość szczególny rodzaj służby telefonicznej. Niektóre z modłów nagrywa się na taśmie i przegrywa każ-

dorazowo dzwoniącemu telefonicznie do kościoła. Podobno nowość ta spotkała się z dużym zainteresowaniem wśród parafian.

INFORMACJA

Mitologowie teatru ze zdumieniem przeczytali w jednej z gazet berlińskich w rubryce „Idziemy do teatru” następującą informację: Opera — zamknięta. Teatr Niemiecki — zamknięty. Kameralny — zamknięty. Berliner Ensemble — zamknięty. Teatr M. Gorkiego — zamknięty. Widocznie wszystkie niemal teatry miały wówczas wolny dzień od pracy.

RAKIETA

na księżyc



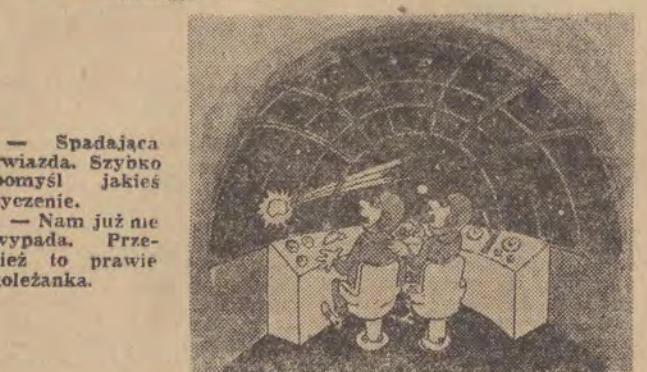
— Czas, byś wreszcie zrozumiał, że tu jest wszystko 6 razy łatwiej. Ili satelitów chcesz jeszcze podarować księżycowi



— Nieuleczalnie chory na lunatyzm. Na ziemi działał na niego księżyc a tutaj ziemia.



— Na zegarku jest 6 година, tylko nie wiem jakiego czasu: ziemskiego czy księżycowego.



SATYRA z „JEŻA”

NAJWIĘKSZY ALCHEMIK

— Kto jest największym alchemikiem naszego stulecia?
— Amerykański król gazety Hearst. Stworzył on

OSIAGNĘLI CEL...

Brytyjskie władze kolonialne na Malajach zorganizowały wielką akcję przeciwko partyzantom malajskim. Kulminacyjnym punktem tej operacji było nie notowane dotychczas bombardowanie wsi.

W wyniku tego liczba partyzantów zmieniła się znacznie. Przed bombardowaniem było 5560 partyzantów, a po bombardowaniu liczba partyzantów wyniosła 6560, ponieważ wszyscy Malajczycy, których domki zostały zniszczone, przyłączyli się do partyzantów.

Brytyjskie władze kolonialne zajęte są obecnie studiami nad tym fenomenalnym zjawiskiem.

(Z jugosłowiańskiego pisma satyrycznego „Jeż”)

ADAM OCHOCKI

Poeta i krytyk

(według „Krokodyla”)

Krytyk poecie wytknął w sporze:
— Poezja twoja
Moc błędów ma.
Pamiętaj! Życie jest jak morze
Musisz nurkować aż do dna.

Przyznawszy, że mu to pomoże,
Poeta — nurkiem aż na dno.
I jeszcze raz
I jeszcze sto.
Wreszcie błagalnym tonem rzekł:
— Starczy, już dość mam materiału
A krytyk na to mówi, że
Wciąż jeszcze
Mało!
Mało!
Mało!

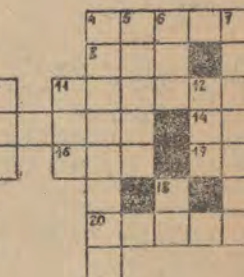
Poeta, sapiąc, mówi doń:
— Nie mógłbyś pomóc mi, mój drogi?
— O, nie! Za nic nie wejść w toń,
Gdyż boję się przemoczyć nogi...

Powiecie — krytyk nieuczynny.
Lecz tu nie o to chodzi wcale:
— Zgłębiajcie życie! — woła innym.
A sam od życia stoi z dala.

Rozrywki UMYSŁOWE

pod redakcją R. Miałkowskiego
KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Koszenie. 4. Część reki lub nogi. 8. Zaimiek. 9. Podstawa pod armatę z przyrządem do kierowania. 11. Robak płaski lub owalny. 13. Kauczuk rogowy. 14. Rzeka w ZSRR. 15. Imię męskie. 16. Gatunek małych jaszczurek amerykańskich. 17. Nuta. 19. Postronak z pętlą do chwytania zwierząt. 20. Cenny kamień wypukło rzeźbiony z wyobrażeniem głowy lub całej postaci.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z dnia 28.VIII. br.

Poziomo: 1. Rodzaj zupy. 2. Ptak wróblowaty z rodziny pelzaczki. 3. Piwnica mieszkalna. 4. Sztuka rządzenia państwem. 5. Imię żeńskie. 6. Zbiorowisko drzew. 7. Koń lichi, zabiedzony. 10. Spójnik. 11. Zwierzę południowo-afrykańskie z rodziny antylopy. 12. Droga wydeptana. 18. Jednostka oporu elektrycznego.

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie powyższej krzyżówki, rozlosujemy 5 wartościowych nagród książkowych. Rozwiązania nadsyłać prosimy w terminie tygodniowym pod adresem: Redakcja „Łódzkiego Ekspresu Ilustrowanego”, Łódź 1, Weberówna, Piotrków Tryb., Słotkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”.

Nagrody książkowe wylosowali: 1. Maria Kubalska, Łódź, Al. 1 Maja 100; 2. Wacław Trzaskowski, Zduniska Wola, Dolna 3; 3. Maria Karolczak, Łódź 27, Wesoła 20 m. 34; 4. Maria Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”, Łódź 1, Stolarska 5 m. 4.

Przysłowia STARO-POLSKIE

Poniżej podajemy garść przysłów polskich z XVII w. wybranych z ówczesnych autorów: Ryskiego, Knapskiego, Fredry oraz ze zbioru Adalberga.

„Cudzem psu, cudzemu koniowi i cudzej żonie nie trzeba wierzyć.”
„Niewieścia żałoba tylko u pogrzebu.”
„U białych głów długie włosy, a rozum krótki.”
„Kto rad oblatnia mężatki, bez oblicznej rany rzadki.”
„Co się radzi zalecają, nie radzi się ożenają.”
„Każdy powinien przed ożenieniem trzy lata szaleć.”
„Kiedy się stary z młodą żoną, tedy właśnie jakoby w stary wóz szalone konie założył.”
„Pierwsza żona od Boga, druga od ludzi, trzecia od diabła.”
„Zonę pojął z wielkim wianem: wiedzą, że nie będzie jej panem.”
„Zona — kłopot.”
„Gdzie księża, a furmani piją — tam najlepsze piwo.”
„Diabeł nie chciał być kucharzem, furmanem, mamką, ale chciał być młynarskim wieprzem, urzędniczym koniem i w plebanii kucharką.”
„Wino chłopu obali.”
„Młodość panieńska, szczęście w karty, łaska pańska i krasa róży, nie długo trwają rzeczy.”
„Najlepszy gracz — największy totr.”
„Gospodarza w domu nie częstuj, czeladź mu nie pój, żonie się jego nie zalecaj.”
„Dzieci za rękę, matkę za serce.”
„Bracia zgodni — są wielkie dziwy.”
„Braterska nienawiść sroga.”
„Umarły żaden nie wróci.”
„Umarły nie ukąsi, nie zemści się.”
„Gdy panowie za tby chodzą, poddanym włosy trzeszczą.”
„Czego panowie nawarzą, tym się poddani poparzą.”
„Broda jak u proroka, a cnota jak u draba.”
„Cudnie kiedy gra, a kiedy przestanie jeszcze cudniej.”
„Jakie odzienie, takie uczczenie.”
„Lis grzeje, kuna chłodzi, soból zdołi, baran wszy piodzi.”
„Lacniej sto zegarków, niż dziesięć bab zgodzić.”
„Kto stara babę pocatuje, sto dni odpustu dostępuje.”
„Ni aksamit, ni atlasy, nie dodadzą ci okrasu.”

Wybrał ZB. KUCHARCZ

Teatro Popular Brasileiro

Z OKAZJI WYSTĘPÓW ARTYSTÓW BRAZYLJSKICH W ŁODZI

Szorstka dłoń dżungli otwarta —
Krew z niej w popiochu biegnie,
jak ptak się gubi w lianach,
placze i wzdrięta.

Oddech gasnących plemion
bóg lasów i gór — Caboclo
szatą owiany lotną —
milknę — podtrzymaj go, ziemio.

Yemania, Yemania, Yemania —
ile księżyców w twych włosach?
Dłonią żaglamy owianą
smutnym otwierasz drzwi nocy.

Tam-tam krzyczący na alarm,
grom, który burzę zapala —
jest jak twych ramion fala,
Macedo.

Kamień nie zmieni się w ogień,
który na popiół krew spala.
Kamień to słowo moje.
Z Was ogień się wyżywa.

ANDRZEJ BRYCHT
17. 9. 1955 r.

S.O.S! — zagubieni w labiryncie

Wolałabym, żeby sobie skakali do oczu, żeby każdy wysuwał swoje racje i koncepcje, to wtedy można byłoby wyciągnąć jakieś wnioski. Ale tak — gdy spokojni, zrezygnowani, rozkładają ręce i, tonąc we wzajemnych komplementach, stwierdzają, że i oni, i tamci, niewiele mogą zdziałać — ogarnia człowieka gniew. Robią wrażenie ludzi zagubionych w labiryncie, którym nie chce się szukać drogi wyjścia.

Mowa tu o sytuacji, jaka wytworzyła się w łódzkim handlu konfekcją, a zwłaszcza konfekcją dziecięcą. Zagubieni w labiryncie nieporadności i nieskoordynowania planu — to handel detaliczny (MHD, ZSS i PDT) oraz Zarząd Zbytu Spółdzielni Pracy.

Sytuacja jest paradoksalna. W sklepach nie ma artykułów dziecięcych, jak: mundurki szkolne, piżamki flanelowe, koszulki, spodnie, ogrodniki, bombajki, podkolanówki, pulawki itp. a jeśli nawet coś z tego po-

każe się od czasu do czasu na rynku, to w tak znikomych ilościach, że w żaden sposób nie można mówić o systematycznym zaopatrzeniu.

W dziedzinie odzieży dziecięcej mamy dwóch producentów: państwowy przemysł odzieżowy oraz spółdzielczość. Zadaniem spółdzielczości jest uzupełnianie produkcji przemysłu państwowego zwłaszcza, jeśli chodzi o artykuły drobne i różnorodne. Niestety, w praktyce wygląda to zupełnie inaczej.

— Nie możecie czy nie chcecie wykonywać planów? — pytamy w Zarządzie Zbytu Spółdzielczości Pracy.

— Skądże — odpowiada. — Możemy i chcemy, ale detali nie robi zamówień!

— Dlaczego?

— Och, oni też mają swoją rację... I dyrektor Tuchman przedkładając protokoły i inne dokumenty nie zrealizowanych przez MHD i ZSS zamówień, tłumaczy długo powody tego jakimś strasznie zawikłany-

racją siły wyższej. Remanenty, normatywy... Aż roi się od ekonomiczno-biurokratycznych sformułowań, a sens jest jeden: nie zamawiają, kładą nam plany, ale przecież nie może być inaczej.

W MHD, w dziale obrotu towarowego artykułami przemysłowymi przeglądamy stos pisemek, z których wynika, że detali jednak zamawia towary, ale spółdzielczość nie wykonuje zamówień w terminie, a zdarza się i tak, że jakoś nadesłanych towarów nie jest odpowiednia.

Np. 27 maja br. dział obrotu towarowego MHD zgłosił w zarządzie zbytu spółdzielni pracy zamówienie na brakujące artykuły, takie jak: mundurki szkolne nowego typu, fartuszki, spodniczki dziewczęce, podkolanówki itp. Spółdzielczość nie wykonała na czas zamówienia, ale... „coż oni są winni, skoro centralne laboratorium nie dostarczyło im wykrojów” — tłumaczył dobry kolesz z MHD.

Wspomniane artykuły zostały więc wyprodukowane przez spółdzielczość z opóźnieniem, a obrażony handel detaliczny dotąd nie uważał widocznie za stosowne pobrać ich z magazynu spółdzielni pracy, choć odzież i bielizna dla dzieci wciąż jest na rynku brak.

Dlatego też w magazynach spółdzielczych leżą mundurki, setki podkolanówek, tanie — bo około 50 zł sztuka — długie spodenki chłopięce z bawelnianej gabardiny, tzw. „ogrodniki”, piżamki i wiele innych tak poszukiwanych artykułów dziecięcych.

Mimo to detali nie dokonuje na to wszystko zamówień, bo ma w magazynach tysiące starych mundurków, sprzed kilku lat. Obejrząc je można m. in. w sklepie przy Placu Wolności 6 pod szumną reklamą kiermaszu szkolnego. Jak wyglądają po trzy krotnej już przecenie, można sobie wyobrazić.

Jest rzecz jasna, że sytuacja taka na dłuższą metę grozi olbrzymimi stratami, dezorganizuje rynek oraz bierze w interes klienta. Dlatego też należy wyrazić zdziwienie, że zapowiadana od tygodnia przez MKPG narada w tej sprawie, dotąd nie odbyła się, mimo 4-krotne wyznaczonego terminu.

Są to tylko fragmenty olbrzymiego materiału, jaki składa się na krytyczną ocenę pracy naszego handlu w dziedzinie zaopatrzenia w odzież dzieci i młodzieży. Powołana w sierpniu br. przy Prez. RN m. Łodzi społeczna komisja do skoordynowania pracy między drobną wytwórczością a detalem stwierdza, iż podstawą zakłóceń na rynku w tej dziedzinie jest złe planowanie Zarządu Zbytu ŁZSP oraz handlu detalicznego (MHD, ZSS i PDT). Dotychczas było tak, że detali, dążąc do wykonania planów obrotowych, za-

mawiał tylko te artykuły, które cieszą się popytem, zaś spółdzielczość, związana własnymi planami produkcji, uzależnia sprzedaż jednych towarów od pobrania drugich. (Np. żeby dostać piżamkę lub ubranko, trzeba kupić też i trykotowe szaliki produkowane przez spółdzielnię pracy inwalidów itp.).

Komisja opracowała szereg wniosków, których celem jest skoordynowanie planu produkcji spółdzielczej z planami zaopatrzenia detalu. Wnioski te są obecnie rozpatrywane przez Wydział Handlu Prez. RN oraz Ministerstwo Handlu Wewnętrznego w Warszawie.

Ale żadna najlepiej nawet pomyślana recepta nie uzdrowi chorego, jeśli lekarstwo zostanie wykonane źle i źle podane. Powinni o tym pamiętać zarówno ci, z MHD czy ZSS, jak i tamci ze spółdzielczości pracy.

K. WYRZ.

Ulubione melodie Piotra Czajkowskiego w Filharmonii

We wtorek odbędzie się w Filharmonii koncert, poświęcony twórczości największego kompozytora rosyjskiego Piotra Czajkowskiego.

Program przewiduje pieśni oraz arie z ulubionych oper tego kompozytora, jak „Eugeniusz Oniegin”, „Dama pikowa” i „Jolanta”. Wykonawcami będą popularni artyści, odtwórcy głównych partii z wymienionych oper, którzy odnieśli w nich duże sukcesy na scenie Opery Warszawskiej: Jadwiga Dzikiówna — sopran, Michał Szopski — tenor i Albin Fechner — baryton. Sytuację wielkiego kompozytora omówi w krótkim słowie wstępnym prof. Stanisław Urstein, który będzie również towarzyszył stelistom przy fortepianie.

radio

NIEDZIELA, 18 WRZEŚNIA

8.15 (L) Muzyka punkt usługu. 8.30 Muzyka klasyczna. 9.00 „Spotkanie” — opowiadanie. 9.20 Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 9.40 Audycja dla dzieci w wieku przedszkolnym. 10.00 Nowe nagrania. 10.30 Poezja i muzyka. 11.00 Audycja historyczna. 11.15 Słuchamy muzyki ludowej. 11.30 Śpiewacy polscy. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.00 „Jak Polska dąga i szero-ka”. 13.30 „Pasterz z Pandaloop” — słuchowisko. 14.20 „Czego chęci nam słuchamy”. 15.00 „Coko-kształt twórczości Chopina”. 15.30 „Z życia Związku Radzieckiego”. 16.00 Koncert rozrywkowy. 17.05 Felieton aktualny. 17.15 Muzyka ludowa. 17.45 Na fali humoru i satyry. 18.15 Muzyka taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych. 19.15 Wesoły kramik. 19.30 Reportaż z Centralnych Dożynków w W-wie. 20.00 Melodie taneczne w wykonaniu zespołu instrumentalnego pod Jerzego Haralda. 20.30 „Dwadzieścia lat później”. 21.00 Lokalne wiadomości sportowe. 21.10 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry LRPR. 22.15 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka różnych narodów.

PONIEDZIAŁEK, 19 WRZEŚNIA

12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.40 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.00 Południowy koncert popularny. 14.10 „Czapka frygijska” — ode. 14.30 Muzyka rozrywkowa. 15.10 Muzyka fortepianowa. 15.25 Pieśni i piosenki radzieckie. 16.00 Muzyka rozrywkowa. 16.25 Muzyka klasyczna. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 (L) „Łódzki dziennik radiowy”. 17.45 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. małych zespołów instrumentalnych. 18.00 (L) Audycja dla dzieci pt. „Biblioteka pracuje”. 18.20 Koncert muzyki rozrywkowej. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „W cieniu wielkiego Jose” — opowiadanie. 19.45 Kompozytor tygodnia. 20.30 „Co nowego na Zachodzie” — rep. 20.40 „Wędrowni-ka po starej Warszawie”. 21.10 Muzyka taneczna. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Melodie rozrywkowe. 22.20 Audycja literacka. 22.40 Wieczorna audycja kameralna. 22.58 Muzyka taneczna i rozrywkowa.

Goście brazylijscy w łódzkiej szkole

Ostatnią lekcję w szkole ćwiczeń TPD 21 stanowczo trudno było prowadzić. Chłopcy się krecili — dziewczęta szeptały o czymś.

Nic dziwnego. Szkołę ich odwiedzili w piątek dwaj artyści zespołu Teatro Popular Brasileiro — Huberto Soaris i świetny tancerz Manoel Alves da Silva.

Punktualnie o godz. 11 w sali gimnastycznej szkoły rozległy się fanfary powitalne. Uczennica klasy VII, aktywistka harcerstwa Wiesława Zielonka powitała miłych gości w imieniu młodzieży szkolnej.

Wspólnych tematów było wiele. Wiesława opowiadała o starej i nowej szkole, w której się uczą od lat 5 i pytała o dzieci brazylijskie.

— Niestety nie wszystkie dzieci w Brazylii mogą się uczyć, tak jak wy w Polsce — powiedział jeden z Murzynów. — Już kilkuletni malcy muszą ciężko pracować na roli, by pomóc swym rodzicom utrzymać się przy życiu. Szkoły są tylko dla zamożnych...

Chłopcy interesowali się szczególnie sportem. Huberto Soaris opowiedział im więc o działalności jednego z kółek sportowych w Rio de Janeiro.

Po tej rozmowie o sporcie odbył się w takt marszu sportowego — pokaz gimnastyczny w wykonaniu uczniów szkoły TPD.

Z kolei goście odwzajemnili się brazylijską piosenką ludową i tańcem. Wspólnie odśpiewana „Kukuleczka” (Murzyni nauczyli się jej na Festiwalu), wytworzyła między łódzką młodzieżą i czarnoskórymi gośćmi nastroj prawdziwej, serdecznej przyjaźni.

— Szkoda, że musicie już nas opuścić — wołały dzieci. Weźcie na pamiątkę zamiast naszych serc — pionierskie chusty i znaczki harcerskie.

(L. G.)

Z kroniki sądowej

PIERŚCIONKI Z BLACHY SPRZEDAWALI JAKO ZŁOTE

Marian Siuda zamieszkały przy ul. Kaliszewskiego 109 nigdzie nie pracował, ale wiodło mu się nieźle. Wyrabiał pierścionki z żółtej blachy, sprzedając je jako złote.

Również Anna Osóbka — przyjaciółka Siudy — była współniczką w tych interesach, sprzedając na terenie Pablianc grochowe pierścionki po 130 zł i 230 zł.

Sąd skazał Osóbkę na 7 miesięcy więzienia, a Siudę na 6 miesięcy więzienia.

Palong

Młodzi miczurinowcy z TPD nr 16 w Łodzi Tam, gdzie dojrzewają rodzyнки brazylijskie i pieprz turecki

Chcę opowiedzieć o tym, jak młodzież polska korzysta z przekazanych nam doświadczeń biologów radzieckich, a głównie z nauki Miczurina. Ci, o których tu będę pisać, są to bardzo młodzi miczurinowcy — harcerze ze szkoły TPD nr 16 w Łodzi.

Róg pracowni biologicznej zajmuje duży czarny epidiaskop. Młodzi miczurinowcy ze szkoły TPD nr 16 są z niego bardzo dumni, dostali go przecież ubiegłego roku na I Zjeździe Młodych Miczurinowców w Lublinie, za duże osiągnięcia w swojej pracy, a głównie za okazowe ogórki gruntowe.

— A jak w tym roku udało się doświadczenia? — pytam harcerze z kółka biologicznego. Zamiast odpowiedzi prowadzą mnie do ogródka. Wiosna spłatała im niejednego figla, lecz przy stałej uwadze udało się uchronić wątłe roślinki od nocnych przymrozków, czy dziennych skwarów. Zresztą z praktyki biologów radzieckich nauczyli się, że trzeba nasiona jarowizować, co bardzo hartuje rośliny i umożliwia wczesny wysiew.

W niewielkim ogródku jest wprost ciasno — jedno obok

drugich dojrzewają różne rośliny, np. oleiste, jak krokosz, rącznik oraz inne rośliny prze-mysłowe. Obok kabaczki, tj. ogórki szczepione na dyni, pieprz turecki szczepiony na kartoflach, rodzyńki brazylijskie, które — jak okazało się, świetnie u nas dojrzewają i wiele innych.

Mała harcerka opowiada mi poważnie o doniosłości podobnych krzyżówek dla uodpornienia owoców. Mają własne zamiany szczepion melon na dyni, gdyż melon wysiany bezpośrednio do gruntu jest mały i kartoflowaty. Na wiekszości tabliczek z napisami klas, czy zastępów, które opiekują się daną działką, czytamy napis: działka wysokiego urodzaju. Właśnie głównie pod tym hasłem minął obecny sezon. Do tej pory w dużej ilości owocują pomidory, obrodziły ziemniaki, posadzone systemem kwadratowo-gniazdowym.

Ponieważ na całym świecie — tam, gdzie uprawia się kukurydzę — prowadzona jest walka o osiągnięcie jak najwyższych plonów, harcerze z TPD nr 16 wzięli w niej udział. Teraz niecierpliwie czekają na dzień zbioru.

Młodzi miczurinowcy, aby nie dopuścić do wyjałowienia gleby, zastosowali system użycia nego radzieckiego Williamsa, polegający na przesuwanie z działki na działkę w ciągu 8 lat poleśnika strukturotwórczego zasianego trawą wraz z jakąś rośliną motylkową.

Historie powstania działki doświadczalnej opowiada mi Ela Ciupińska, obecnie uczennica 8 klasy, dawniej przewodnicząca kółka. Opowiada mi jak zdobywali pierwszą nasioną do ogródka, który powstał z części dawnego boiska. Postanowili zdobyć je własną pracą. Zawarli odpowiednią umowę z ogrodnikiem PGR Wenecja i

w zamian za pomoc w pracach ogrodniczych otrzymali pierwsze nasiona. Było to trzy lata temu. Dziś ogródek doświadczalny mieni się barwami dojrzewających owoców krajowych, zagranicznych, jak i nowych odmian wyhodowanych przez miczurinowców.

Doświadczenia na działce zainteresowały dużą ilość młodzieży. Pod fachowym kierownictwem i przy wydatnej pomocy ze strony nauczycieli biologii ob. Joanny Hoflinger pracują tam prawie wszystkie dzieci ze starszych klas.

Niektórzy z tych, co opuścili szkołę poszli do liceów ogrodniczych.

Na terenie Łodzi istnieje około 111 doświadczalnych ogrodników szkolnych. Do jednego z lepszych należy również działka przy Liceum Ogólnokształcącym nr 15, szkołach nr 25 i nr 8. Młodzież tych szkół przewyższając często złe warunki, jak nieurodzajna gleba, czy brak wody, prowadzi uprawy ciekawych roślin lekarskich, roślin dających witaminy A, B, C, przemysłowych i innych.

Na terenie ogrodników pozakładano też zielone klasy, w których odbywają się lekcje biologii. Prowadzą miczurinowskie doświadczenia, potwierdzające teorię, młodzież przekonuje się o potęgę pracy i rozumu ludzkiego, o możliwościach ujarzmiania i przekształcania przyrody przez człowieka.

G. P.

Czy jesteś członkiem TPP-R?



Słomiany ogień

W naszym domu wesoło już w tradycje palenie żużeli słomy. Wydaje nam się, że nie. Niestety, uwagi ko-mitetu domowego nie docierają do dorozory i niektórych lokatorów.

Palenie słomy odbywa się dosłownie o 1 m od drewnianych konów-rek, co może spowodować pożar. W dodatku przez płot drewniany nasadując magazyn budowlany ZEM, z drugiej zaś strony znajdują się garaże.

Czy takie palenie słomy jest dozwolone? Wydaje nam się, że nie. Niestety, uwagi ko-mitetu domowego nie docierają do dorozory i niektórych lokatorów.

Komitet domowy ul. Jaracza 59 J. Rudzki

Jak wyjaśnia Komen-da Straży Pożarnej, palenie słomy w opisanych warunkach jest niedopuszczalne. Słomę wolno palić jedy-

0 czystość w Barze Miecznym nr 27

Bar nr 27 znajduje się najbliższej domów studenckich osiedla akademickiego przy ul. Bystrzyckiej. Niestety, studenci nie

mają z tego baru wiele pociechy. Coż, że jest blisko, jeśli stan sanitarny uraga tu wszelkim zasadom higieny i odstrasza od jedzenia?

Stoliki są brudne, pełno jest much. Przez uchylone drzwi od kuchni widać brud i nieporządek. Czyż można się dziwić, że kawa z nieumytych naczyń ma smak obrzydliwy a w kłusach są muchy?

Chciałoby się czasem napić rano mleka, ale mleko rzadko bywa.

Rok akademicki dopiero się rozpoczął, a już mamy dość tego baru. Prosimy o doprowadzenie baru 27 do porządku.

Studenci I roku AM Łódź, Bystrzycka 11-13 (2134)

Odczyty

Wojewódzki Dom Kultury w Łodzi organizuje dziś (niedziela) o godzinie 12 odczyt z cyklu ekonomii politycznej nt. „Produkcja towarowa, towary i pieniądze”, który wygłosi ob. Grelowski.

Odczyt odbędzie się w sali odczytowej WDK ul. Traugutta 18. Wstęp wolny.

W dniu 19.9. o godz. 18 w Woj. Domu Kultury Grzegorz Timofiejew wygłosi odczyt nt. „Warszawa w oczach poetów radzieckich”. Wstęp wolny.

W związku z Miesiącem Budowy Warszawy odbędzie się w Klubie MPiK w Łodzi, Piotrkowska 86, we wtorek, 20 września o godz. 19 wieczór pn. „O starożytności”. Wstęp wolny.

Referat wygłosi mgr Władysław Bortnowski. Po referacie wyświetlony będzie film pt. „Warszawa”. Wstęp wolny. Początek o godz. 19.

NOTATKI z życia kulturalnego ŁODZI

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej zawiadamia, że w poniedziałek, 19 września o godz. 18 odbędzie się seminarium Wojewódzkiego Koła Prelegentów z następującym porządkiem dziennym: sekcja ekonomiczna „Dlaczego powinniśmy rozwijać przemysł ciężki”, sekcja biologiczna i rolnicza „Gospodarka wodna w glebie”.

Z uwagi na młodzież szkolną, która masowo uczęszcza do Muzeum Sztuki, następuje zmiana godzin otwarcia galerii. Od dnia 20 września br. Muzeum Sztuki otwarte jest: we wtorek od godz. 9 do 18, w środy od godz. 9 do 15, w czwartki od godz. 14 do 20, w piątki i soboty od godz. 9 do 15, w niedziele od godz. 10 do 16.

odpowiedzi REDAKCJI

ROBOTNICZY Z WŁOKNIENNICZKI: Dyr. PSS wyjaśnia, że poinstruowano ponownie sprzedawców niwa o bezwzględnej obowiązku przestrzegania wypełniania zadań do odmierzonej ilości piwem, a nie pianą. (1378)

Jeszcze o właścicielach-administratorach

P. Wołkowska nie jest wyjątkiem

Przed kilku dniami zamieściliśmy artykuł pod ironicznym tytułem „Niesforni profesorowie i uciskana kamieniczniczka”, w którym opisywaliśmy, w jaki sposób i jakimi metodami p. Wołkowska — w jednej osobie właścicielka i administratorka kamienicy przy ul. Sterlinga 7 — obrzydza życie swym lokatorom.

Wczoraj otrzymaliśmy list z Warszawy od prof. dr Wincentego Okonia. List ten cytujemy w całości:

„Przeczytałem w „Expressie” artykuł pt. „Niesforni profesorowie i uciskana kamieniczniczka” i spiesząc wyrazić swoje uznanie i wdzięczność. Jako jeden z pierwszych lokatorów po objęciu przez UŁ domu na Sterlinga 7 — doznałem wszystkich stopni „opieki” pani Wołkowskiej. Dzięki tej opiece miałem szczęście po raz pierwszy w życiu stać w sądzie jako pozwany.

Co więcej, pani Wołkowska nie zapomniała o mojej skromnej osobie do dziś, mimo że już 3 i pół roku nie mieszkam w jej kamienicy. Mianowicie przysłała mi nie dawno pismo, żądające jakichś 300 zł za wywołanie nieczyściwości — przed wieloma laty. Ponieważ groziła sądem, a na procesowanie się nie mam czasu i ochoty — pieniądze jej wysłałem, choć na prawdę nie pamiętam, czy byłem dłużnikiem, czy nie!

Jak więc widzimy, p. Wołkowska „pamięta” nawet o ludziach, którzy już od lat nie mieszkają w jej kamienicy.

Stwierdziłbym również w tym artykule, że nie jest to jedyny wypadek w Łodzi, gdy właściciel administrując swoim domem, nie spełnia należycie swej funkcji, szkodziąc lokatorom.

Okazuje się, że mieliśmy rację. Onegdaj nadszedł do redakcji drugi list, podpisany przez przewodniczącego komitetu domowego domu przy ul. Karła Świerczewskiego 69 — profesora Uniwersytetu Łódzkiego (nazwisko znane redakcji), w którym czytamy m. in.:

„I my, mieszkańcy domu przy ul. Świerczewskiego 69 mamy podobnie nieczystą sytuację. Pośladamy stertę dokumentów, wymownie ilustrującą niedolę mieszkańców domu, którego właściciel, korzystając z łuk i niedomówień w prawodawstwie, wymyślił przy kanule lokatorów. I my więc z niecierpliwością oczekujemy odpowiednich zarządzeń Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, choć swego czasu nie zaniedbaliśmy starań, by sprawę rozwiązać na drodze społecznej.

We własnym zakresie lokatorzy domu wbrew szukanom właściciela — Franciszka Włodarka, wy stawili komórkę. Ostatnio właściciel domu doprowadził do tego, że choć od dwóch przeszło miesięcy placiliśmy połowę kwoty przewidzianej na pilny remont dachu — bo lokatorom przeciekają sufity, niszczy się ściany i meble — złościwie i podstępnie podżegaliśmy przewlekła rozpoczęcie remontu, mimo iż był zamówiony wykonawca. Co gorsza, cynicznie proponuje komitetowi ponowną zbiórki pieniędzy na ten sam cel, bo tamte rzekomo zatrzymał poprzedni administrator. Zapowiada przy tym, że remont będzie kosztowniejszy.

Właściciel domu nie tylko nie odprowadza z komornego nie na koszty eksploatacji domu, ale z czynszu za lokal przemysłowy deklaruje jedynie 8 proc. zamiast 25, co jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami i kategorią zeznań Nieruchomości. Zatrzymuje sobie nadwyżkę, a dodatkowo ciężar wydatków zwała na barki lokatorów.

Piszemy o tym dlatego, żeby podjęta przez Wasz szlachetną sprawą, została nareszcie generalnie rozwiązana...”

Rozmawialiśmy z przedstawicielami komitetu blokowego dość obszernie o nieporozumieniach jakie wywołuje w swym domu z loka-

Nowy sklep garmazeryjny

Wczoraj otwarty został w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 47 (róg Zielonej) nowy sklep mięsno - garmazeryjny.

Można tu nabyć sałatki, galaretki, półprzetwory mięsne, mięsa pieczone i różne wyroby garmazeryjne. (s)

torami p. Włodarkę.

Urywki z listu i przeprawdano rozmowa utrwalają nas w twierdzeniu, że niezbędne jest rychłe wydanie przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej zarządze-

nia, zezwalającego na usuwanie ze stanowisk administratorów, nawet jeżeli są właścicielami domu, jeżeli nie wypełniają należycie swych obowiązków.

ZB. SKIBICKI

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

OPERA (Wieckowskiego 15) g. 10 „Straszny dwór”; 19.9. g. 19

NOVY (Wieckowskiego 15) g. 15 „Don Juan” (przedstawienie zamknięte); 19.9. nieczynny

JARACZA (Jaracza 27) g. 11 „Takiże czasy”; g. 14.30 „Zbójcy”; g. 19 „Ballady i romanse”; 19.9. g. 14.30 „Zbójcy”; g. 19 „Ballady i romanse”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Współwinni”; 19.9. g. 19

MŁODEGO WIDZA (Młodzi 4a) godz. 19 „Moralność pani Dulskiej”; 19.9. nieczynny

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huzar”; 19.9. nieczynny

ZYDOWSKI (Wieckowskiego 15) g. 19.30 „Młyn”; 19.9. g. 19

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krejczy”; 19.9. nieczynny

PINOKIO (Kopernika 16) 12 i 17 „Zaklety kaczor”; 19.9. nieczynny

ARLEKIN (Piotrkowska 152) g. 15 i 17 „Jas Szpak”; 19.9. g. 17

ROMA (Kaliszewskiego 84) „Strażnica w górach”; g. 16. 18. 20. 22. 24. 26. 28. 30. 32. 34. 36. 38. 40. 42. 44. 46. 48. 50. 52. 54. 56. 58. 60. 62. 64. 66. 68. 70. 72. 74. 76. 78. 80. 82. 84. 86. 88. 90. 92. 94. 96. 98. 100. 102. 104. 106. 108. 110. 112. 114. 116. 118. 120. 122. 124. 126. 128. 130. 132. 134. 136. 138. 140. 142. 144. 146. 148. 150. 152. 154. 156. 158. 160. 162. 164. 166. 168. 170. 172. 174. 176. 178. 180. 182. 184. 186. 188. 190. 192. 194. 196. 198. 200. 202. 204. 206. 208. 210. 212. 214. 216. 218. 220. 222. 224. 226. 228. 230. 232. 234. 236. 238. 240. 242. 244. 246. 248. 250. 252. 254. 256. 258. 260. 262. 264. 266. 268. 270. 272. 274. 276. 278. 280. 282. 284. 286. 288. 290. 292. 294. 296. 298. 300. 302. 304. 306. 308. 310. 312. 314. 316. 318. 320. 322. 324. 326. 328. 330. 332. 334. 336. 338. 340. 342. 344. 346. 348. 350. 352. 354. 356. 358. 360. 362. 364. 366. 368. 370. 372. 374. 376. 378. 380. 382. 384. 386. 388. 390. 392. 394. 396. 398. 400. 402. 404. 406. 408. 410. 412. 414. 416. 418. 420. 422. 424. 426. 428. 430. 432. 434. 436. 438. 440. 442. 444. 446. 448. 450. 452. 454. 456. 458. 460. 462. 464. 466. 468. 470. 472. 474. 476. 478. 480. 482. 484. 486. 488. 490. 492. 494. 496. 498. 500. 502. 504. 506. 508. 510. 512. 514. 516. 518. 520. 522. 524. 526. 528. 530. 532. 534. 536. 538. 540. 542. 544. 546. 548. 550. 552. 554. 556. 558. 560. 562. 564. 566. 568. 570. 572. 574. 576. 578. 580. 582. 584. 586. 588. 590. 592. 594. 596. 598. 600. 602. 604. 606. 608. 610. 612. 614. 616. 618. 620. 622. 624. 626. 628. 630. 632. 634. 636. 638. 640. 642. 644. 646. 648. 650. 652. 654. 656. 658. 660. 662. 664. 666. 668. 670. 672. 674. 676. 678. 680. 682. 684. 686. 688. 690. 692. 694. 696. 698. 700. 702. 704. 706. 708. 710. 712. 714. 716. 718. 720. 722. 724. 726. 728. 730. 732. 734. 736. 738. 740. 742. 744. 746. 748. 750. 752. 754. 756. 758. 760. 762. 764. 766. 768. 770. 772. 774. 776. 778. 780. 782. 784. 786. 788. 790. 792. 794. 796. 798. 800. 802. 804. 806. 808. 810. 812. 814. 816. 818. 820. 822. 824. 826. 828. 830. 832. 834. 836. 838. 840. 842. 844. 846. 848. 850. 852. 854. 856. 858. 860. 862. 864. 866. 868. 870. 872. 874. 876. 878. 880. 882. 884. 886. 888. 890. 892. 894. 896. 898. 900. 902. 904. 906. 908. 910. 912. 914. 916. 918. 920. 922. 924. 926. 928. 930. 932. 934. 936. 938. 940. 942. 944. 946. 948. 950. 952. 954. 956. 958. 960. 962. 964. 966. 968. 970. 972. 974. 976. 978. 980. 982. 984. 986. 988. 990. 992. 994. 996. 998. 1000. 1002. 1004. 1006. 1008. 1010. 1012. 1014. 1016. 1018. 1020. 1022. 1024. 1026. 1028. 1030. 1032. 1034. 1036. 1038. 1040. 1042. 1044. 1046. 1048. 1050. 1052. 1054. 1056. 1058. 1060. 1062. 1064. 1066. 1068. 1070. 1072. 1074. 1076. 1078. 1080. 1082. 1084. 1086. 1088. 1090. 1092. 1094. 1096. 1098. 1100. 1102. 1104. 1106. 1108. 1110. 1112. 1114. 1116. 1118. 1120. 1122. 1124. 1126. 1128. 1130. 1132. 1134. 1136. 1138. 1140. 1142. 1144. 1146. 1148. 1150. 1152. 1154. 1156. 1158. 1160. 1162. 1164. 1166. 1168. 1170. 1172. 1174. 1176. 1178. 1180. 1182. 1184. 1186. 1188. 1190. 1192. 1194. 1196. 1198. 1200. 1202. 1204. 1206. 1208. 1210. 1212. 1214. 1216. 1218. 1220. 1222. 1224. 1226. 1228. 1230. 1232. 1234. 1236. 1238. 1240. 1242. 1244. 1246. 1248. 1250. 1252. 1254. 1256. 1258. 1260. 1262. 1264. 1266. 1268. 1270. 1272. 1274. 1276. 1278. 1280. 1282. 1284. 1286. 1288. 1290. 1292. 1294. 1296. 1298. 1300. 1302. 1304. 1306. 1308. 1310. 1312. 1314. 1316. 1318. 1320. 1322. 1324. 1326. 1328. 1330. 1332. 1334. 1336. 1338. 1340. 1342. 1344. 1346. 1348. 1350. 1352. 1354. 1356. 1358. 1360. 1362. 1364. 1366. 1368. 1370. 1372. 1374. 1376. 1378. 1380. 1382. 1384. 1386. 1388. 1390. 1392. 1394. 1396. 1398. 1400. 1402. 1404. 1406. 1408. 1410. 1412. 1414. 1416. 1418. 1420. 1422. 1424. 1426. 1428. 1430. 1432. 1434. 1436. 1438. 1440. 1442. 1444. 1446. 1448. 1450. 1452. 1454. 1456. 1458. 1460. 1462. 1464. 1466. 1468. 1470. 1472. 1474. 1476. 1478. 1480. 1482. 1484. 1486. 1488. 1490. 1492. 1494. 1496. 1498. 1500. 1502. 1504. 1506. 1508. 1510. 1512. 1514. 1516. 1518. 1520. 1522. 1524. 1526. 1528. 1530. 1532. 1534. 1536. 1538. 1540. 1542. 1544. 1546. 1548. 1550. 1552. 1554. 1556. 1558. 1560. 1562. 1564. 1566. 1568. 1570. 1572. 1574. 1576. 1578. 1580. 1582. 1584. 1586. 1588. 1590. 1592. 1594. 1596. 1598. 1600. 1602. 1604. 1606. 1608. 1610. 1612. 1614. 1616. 1618. 1620. 1622. 1624. 1626. 1628. 1630. 1632. 1634. 1636. 1638. 1640. 1642. 1644. 1646. 1648. 1650. 1652. 1654. 1656. 1658. 1660. 1662. 1664. 1666. 1668. 1670. 1672. 1674. 1676. 1678. 1680. 1682. 1684. 1686. 1688. 1690. 1692. 1694. 1696. 1698. 1700. 1702. 1704. 1706. 1708. 1710. 1712. 1714. 1716. 1718. 1720. 1722. 1724. 1726. 1728. 1730. 1732. 1734. 1736. 1738. 1740. 1742. 1744. 1746. 1748. 1750. 1752. 1754. 1756. 1758. 1760. 1762. 1764. 1766. 1768. 1770. 1772. 1774. 1776. 1778. 1780. 1782. 1784. 1786. 1788. 1790. 1792. 1794. 1796. 1798. 1800. 1802. 1804. 1806. 1808. 1810. 1812. 1814. 1816. 1818. 1820. 1822. 1824. 1826. 1828. 1830. 1832. 1834. 1836. 1838. 1840. 1842. 1844. 1846. 1848. 1850. 1852. 1854. 1856. 1858. 1860. 1862. 1864. 1866. 1868. 1870. 1872. 1874. 1876. 1878. 1880. 1882. 1884. 1886. 1888. 1890. 1892. 1894. 1896. 1898. 1900. 1902. 1904. 1906. 1908. 1910. 1912. 1914. 1916. 1918. 1920. 1922. 1924. 1926. 1928. 1930. 1932. 1934. 1936. 1938. 1940. 1942. 1944. 1946. 1948. 1950. 1952. 1954. 1956. 1958. 1960. 1962. 1964. 1966. 1968. 1970. 1972. 1974. 1976. 1978. 1980. 1982. 1984. 1986. 1988. 1990. 1992. 1994. 1996. 1998. 2000. 2002. 2004. 2006. 2008. 2010. 2012. 2014. 2016. 2018. 2020. 2022. 2024. 2026. 2028. 2030. 2032. 2034. 2036. 2038. 2040. 2042. 2044. 2046. 2048. 2050. 2052. 2054. 2056. 2058. 2060. 2062. 2064. 2066. 2068. 2070. 2072. 2074. 2076. 2078. 2080. 2082. 2084. 2086. 2088. 2090. 2092. 2094. 2096. 2098. 2100. 2102. 2104. 2106. 2108. 2110. 2112. 2114. 2116. 2118. 2120. 2122. 2124. 2126. 2128. 2130. 2132. 2134. 2136. 2138. 2140. 2142. 2144. 2146. 2148. 2150. 2152. 2154. 2156. 2158. 2160. 2162. 2164. 2166. 2168. 2170. 2172. 2174. 2176. 2178. 2180. 2182. 2184. 2186. 2188. 2190. 2192. 2194. 2196. 2198. 2200. 2202. 2204. 2206. 2208. 2210. 2212. 2214. 2216. 2218. 2220. 2222. 2224. 2226. 2228. 2230. 2232. 2234. 2236. 2238. 2240. 2242. 2244. 2246. 2248. 2250. 2252. 2254. 2256. 2258. 2260. 2262. 2264. 2266. 2268. 2270. 2272. 2274. 2276. 2278. 2280. 2282. 2284. 2286. 2288. 2290. 2292. 2294. 2296. 2298. 2300. 2302. 2304. 2306. 2308. 2310. 2312. 2314. 2316. 2318. 2320. 2322. 2324. 2326. 2328. 2330. 2332. 2334. 2336. 2338. 2340. 2342. 2344. 2346. 2348. 2350. 2352. 2354. 2356. 2358. 2360. 2362. 2364. 2366. 2368. 2370. 2372. 2374. 2376. 2378. 2380. 2382. 2384. 2386. 2388. 2390. 2392. 2394. 2396. 2398. 2400. 2402. 2404. 2406. 2408. 2410. 2412. 2414. 2416. 2418. 2420. 2422. 2424. 2426. 2428. 2430. 2432. 2434. 2436. 2438. 2440. 2442. 2444. 2446. 2448. 2450. 2452. 2454. 2456. 2458. 2460. 2462. 2464. 2466. 2468. 2470. 2472. 2474. 2476. 2478. 2480. 2482. 2484. 2486. 2488. 2490. 2492. 2494. 2496. 2498. 2500. 2502. 2504. 2506. 2508. 2510. 2512. 2514. 2516. 2518. 2520. 2522. 2524. 2526. 2528. 2530. 2532. 2534. 2536. 2538. 2540. 2542. 2544. 2546. 2548. 2550. 2552. 2554. 2556. 2558. 2560. 2562. 2564. 2566. 2568. 2570. 2572. 2574. 2576. 2578. 2580. 2582. 2584. 2586. 2588. 2590. 2592. 2594. 2596. 2598. 2600. 2602. 2604. 2606. 2608. 2610. 2612. 2614. 2616. 2618. 2620. 2622. 2624. 2626. 2628. 2630. 2632. 2634. 2636. 2638. 2640. 2642. 2644. 2646. 2648. 2650. 2652. 2654. 2656. 2658. 2660. 2662. 2664. 2666. 2668. 2670. 2672. 2674. 2676. 2678. 2680. 2682. 2684. 2686. 2688. 2690. 2692. 2694. 2696. 2698. 2700. 2702. 2704. 2706. 2708. 2710. 2712. 2714. 2716. 2718. 2720. 2722. 2724. 2726. 2728. 2730. 2732. 2734. 2736. 2738. 2740. 2742. 2744. 2746. 2748. 2750. 2752. 2754. 2756. 2758. 2760. 2762. 2764. 2766. 2768. 2770. 2772. 2774. 2776. 2778. 2780. 2782. 2784. 2786. 2788. 2790. 2792. 2794. 2796. 2798. 2800. 2802. 2804. 2806. 2808. 2810. 2812. 2814. 2816. 2818. 2820. 2822. 2824. 2826. 2828. 2830. 2832. 2834. 2836. 2838. 2840. 2842. 2844. 2846. 2848. 2850. 2852. 2854. 2856. 2858. 2860. 2862. 2864. 2866. 2868. 2870. 2872. 2874. 2876. 2878. 2880. 2882. 2884. 2886. 2888. 2890. 2892. 2894. 2896. 2898. 2900. 2902. 2904. 2906. 2908. 2910. 2912. 2914. 2916. 2918. 2920. 2922. 2924. 2926. 2928. 2930. 2932. 2934. 2936. 2938. 2940. 2942. 2944. 2946. 2948. 2950. 2952. 2954. 2956. 2958. 2960. 2962. 2964. 2966. 2968. 2970. 2972. 2974. 2976. 2978. 2980. 2982. 2984. 2986. 2988. 2990. 2992. 2994. 2996. 2998. 3000. 3002. 3004. 3006. 3008. 3010. 3012. 3014. 3016. 3018. 3020. 3022. 3024. 3026. 3028. 3030. 3032. 3034. 3036. 3038. 3040. 3042. 3044. 3046. 3048. 3050. 3052. 3054. 3056. 3058. 3060. 3

Albo trener albo -zawodnik

Rada trenerów łódzkich wystąpiła do prezydium sekcji piłki nożnej z wnioskiem, aby trenerzy i instruktorzy piłki nożnej nie brali czynnego udziału w grze.

Uzasadniając ten wniosek rada trenerów podaje, iż ostatnio zbyt często notowano wypadki niewłaściwego zachowywania się niektórych instruktorów pod czas gry, co było niekiedy nawet powodem usunięcia ich z boiska.

Prezydium sekcji piłki nożnej ŁKKF, biorąc powyższe pod uwagę wniosek ten zatwierdziło.

Łódzcy finaliści Pucharu Polski

Finałowe spotkanie grupy łódzkiej o Puchar Polski odbędzie się we wtorek, 20 bm., o godz. 16, na boisku w Parku Ludowym. Wezmą w meczu tym udział drużyny KOLEJARZ i KS IM. BARDOWSKIEGO — zespół B-klasowy, który w półfinale wygrał z KS im. Gwardii Ludowej 2:0.

Zwycięzca spotkania Kolejarz — KS im. Bardowskiego reprezentować będzie Łódź w rozgrywkach na szczeblu centralnym Pucharu Polski.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Niedziela, 18 września br.

Lucznictwo. Dalszy ciąg mistrzostw Łodzi, godz. 11, Park Helenów.

Boks. GWARDIA (Ł) — WŁOKNIARZ (Kalisz), II liga, godz. 11 w hali na Widzewie.

Piłka nożna. III liga SPARTA (Ł) — LECHIA (Tomaszów), godz. 11 w Parku Ludowym i KOLEJARZ (Ł) — WŁOKNIARZ (Zgierz), godz. 15.30 boisko Kilińskiego 188.

Mistrzostwo kl. A, godz. 11. Start — KS im. 9 Maja w Parku Ludowym, Filmowiec — Widzew w Parku Ludowym, Włokniarz — KS im. Stalina, A. Unii 2, godz. 15, Gwardia — KS im. Marchewskiego w Parku Ludowym i Unia — Budowlani na boisku Widzewa.

Tenis stołowy. I liga WŁOKNIARZ — STAL (Radom), godz. 11, Tylna 6.

Tenis. Finały mistrzostw Łodzi juniorów i młodzików, godz. 9, korty w Helenowie.

Szermierka. Tróimecz WKS Dębina — Start (Ł) — CRZZ Łódź, godz. 10 w sali w Helenowie.

Lekkoatletyka. Mistrzostwa Polski młodzików, godz. 15 stadion przy Al. Unii 2.

Pływanie. POLSKA — CSR mecz międzypaństwowy, godz. 14.30 basen na Widzewie.

Żużel. SPARTA (Ł) — STAL Gozów o mistrzostwo II ligi, godz. 16 Plac 9 Maja.

Stalkówka. Półfinał drużyn męskich o mistrzostwo RG ZS Włokniarz, godz. 10 i 15, boisko przy Pl. Zwycięstwa 2.

Ci co przyszli na widzewski basen nie zawiedli się

SPORT SPORT

Po emocjonującej walce w piłce wodnej i sztafecie kobiecej Polska objęła prowadzenie 76:71

- ★ Jubileuszowe spotkanie z CSR pod znakiem niespodzianek
- ★ Administratorzy pływalni dotrzymali słowa
- ★ Weterpolo „chwyciło” w naszym mieście

A jednak administratorzy widzewskiej pływalni — ZS Unia oraz Państwowe Zakłady Włókien Sztucznych w pełni dotrzymali obietnicy. Temperatura wody dosięgła 26 stopni i już żaden najbardziej nawet zatwardziały malkontent nie był wczoraj w stanie niczego zarzucić naszemu reprezentatywnemu obiektowi. Tu mała niesciśłość: pływacy, którzy — jak pisaliśmy wczoraj — obawiali się kąpieli, nie wierząc do ostatniej chwili w możliwość dostatecznego podgrzania wody, w dniu rozpoczęcia zawodów orzekli dla odmiany, że woda jest zbyt ciepła. Ale czy możemy przyjąć te nowe opinie jako objaw rozkapryszania? Z pewnością nie. Wyśzło tu po prostu na jaw za małe doświadczenie w startach przy podgrzewanej wodzie. Przecież dysponowaliśmy dotąd tylko jednym tego rodzaju basenem — na warszawskim CWKS i do niego przyzwyczaili się cała nasza czołówka.

Ala przejdźmy do opisu wczorajszego spotkania — 10-tego z kolei, jubileuszowego pojedynku Polska — CSR, a pierwszego między państwowego meczu pływackiego w Łodzi. Wszystkie zaczęło się pogodnie: i w pełnym tego słowa znaczeniu, bo mocno się ociepilo, a przecież o pogodzie najbardziej się obawiano i przy nieoczekiwanym wielkiej frekwencji widzów i wreszcie w atmosferze emocji takiej, jaką zwykle towarzyszy tzw. wielkim meczom. Jak się później okazało, to zapoznanie publiczności ze sportem pływackim ma wszelkie cechy trwałości, gdyż nie było na trybunach takiego człowieka, który by nie „wziął” sobotnie zawody. A cóż to dopiero działo się na widowni w czasie spotkania wodopolowego, jakie dopnia i jaka gorączka, kiedy to nasi wbiłali gole... O tym będzie jednak mowa później, a teraz powróćmy do pierwszych konkurencji.

Po krótkich przemówieniach politycznych przewodniczących sekcji pływackich obu państw i wiceprzewodniczącego ŁKKF, ob. Lisa, i po odegraniu hymnów państwowych na słuchkach startu wch stanęli zawodnicy do biegu na 200 m st. motylkowym.

Pierwszy wyścig i od razu „gwóźdź programu”. Doskonali Czechosłowak Samuhal czy też stałe poprawiający swe wyniki Polak Raczyński? Wiele obiecywałam sobie po naszym reprezentancie, ale ten pozwolił początkowo zbłądnąć się swemu przeciwnikowi i na ostatniej du-

gości basenu nie pomógł już imponujący finisz. Wygrał Samuhal nieznacznie przed Raczyńskim. W tym biegu zajęliśmy 2 i 4 miejsce i prowadzenie objęli goście 7:4.

Przewaga Czechosłowaków utrzymywała się bardzo długo; nie pomogło podwójne zwycięstwo naszych setkarzy-czechosłowaków ani też wygrane Milnickiów na 100 m grzbiet, Kłopotowski na 200 m klas. i Gremłowski na 400 m dow. Porażek było znacznie więcej. Zwłaszcza naszą zawodniczkę poza wspomnianą już Milnicką, nie potrafiły na wiazać z Czechosłowaczkami różnorodnej walki.

Nieco otuchy wiał w serca widzów pasjonujący pojedynek grzbietowców: znakomity Baci i naszego Jaskiewicza, ale i tu doskonali nawrót koziołkowy Czechosłowaka zdecydował o jego wygranej. Jaskiewicz walczył „z zębem”, nie mógł jednak dogonić groźnego rywala. Za to zrewanżował się swemu krajowemu konkurentowi Sambale za kilkakrotne porażki. No, ale z tego mała dla nas pociecha.

Stan meczu brzmiał już 46:53 na naszą niekorzyść, gdy do walki przystąpili weterpoliści. Cze goż można było teraz oczekiwać. Według wszelkich teoretycznych obliczeń, zdrowego rozsądku i wspomnień po ostatniej dwucyfrowej klęsce z Czechosłowakami (kilka lat temu) — tylko nowej porażki. A tymczasem stało się inaczej. Nasi zagrali swój najlepszy mecz w dotychczasowej historii spotkań między państwowych, strzelali nierzadym Węgrzy (oczywiście trochę przesadziłam), szybkością bili przeciwników zupełnie wyraźnie a co najważniejsze — znając ich daleką od doskonałości odporność psychiczną — wykazywali mentalną zdumiewającą odporność nerwową. W rezultacie wygrali ten niesłusznie ciężki mecz 5:3, sprawiając największe niespodzianki nie tylko nam wszystkim sympatykom piłki wodnej, ale i chyba i samym sobie. A więc jednak stać naszych weterpoliści na dobrą grę. Teraz, gdy nabrali niewątpliwie wiary, we własne siły, można już spodziewać się renesansu tej zaniedbaniej, a przecież jakże pasjonującej (niech powiedzą o tym widzowie dziedzin sportu).

Nie umilkli jeszcze oklaski dla dzielnej siódemki Czuperskiej, gdy rozpoczęła się nowa porcja emocji. Oto również jak weterpoliści i z nory skazana na porażkę przez Czechosłowaczki nasza



Samuhal i Raczyński

sztafeta 4x100 m st. zmiennym ni ślad ni zowad zdobyła się na heroiczny wyczyn, bijąc rekord Polski o niemal sekundę i dystansując swe sławne przeciwniczki. Tej przewagi, która zdobyła na pierwszej zmianie Milnicki, nie były już w stanie odrobić ani świetna Holesicova, ani Skoupiłova, ani Markova. Polka Prochowak popłynęła wspaniale, Klemińska — również o wiele lepiej niż urzędowo w konkurencji indywidualnej, a sukces ukoronowała czołwiarka Szulcówna.

Po tym biegu odebraliśmy Czechosłowakom prowadzenie, wyciągając stan meczu na 66:65. Rezultaty dokonała sztafeta mieszka 4x100 m st. dow. w składzie: Puchala, Lewicki, Tokaczewski, Gremłowski. I tak po pierwszym dniu zawodów prowadzimy stosunkiem punktów 76:71.

KAROL TRUJAN

Wyniki I dnia zawodów:
Mężczyźni — 200 m st. mot. — 1) Samuhal (CSR) — 2:36,4; 2) Raczyński (Polska) — 2:37,8; 100 m dow. — 1) Tokaczewski (Polska) — 59,2; 2) Mroczkowski (Polska) — 1:01,1; 200 m klas. — 1) Kłopotowski (Polska) — 2:48,1; 2) Swozil (CSR) — 2:49,7; 100 m grzbiet — 1) Baci (CSR) — 1:08,1; 2) Jaskiewicz — 1:08,5; 400 m st. dow. — 1) Gremłowski (Polska) — 4:55,2; 2) Badura (CSR) — 5:01,8; sztafeta 4x200 m st. dow. — 1) Polska — 9:10,6; 2) CSR — 9:13,2. Punktacja — 49:38 dla Polski.

Kobiety — 100 m grzbiet. — 1) Milnicki (Polska) — 1:19,2; 2) Sperlova (CSR) — 1:23,2; 100 m klas. — 1) Holesicova (CSR) — 1:25,4; 2) Jerowa (Polska) — 1:27,1; 100 m mot. — 1) Skoupiłova (CSR) — 1:18,6; 2) Subrova (CSR) — 1:20,8; 400 m dow. — 1) Markova (CSR) — 5:40,5; 2) Klouckova (CSR) — 5:48,7; sztafeta 4x100 m st. zmiennym — 1) Polska — 5:15,7 (rekord Polski); 2) CSR — 5:19,6. Punktacja — 33:27 dla CSR.

Piłka wodna — Polska — CSR 5:3 (2:2). Bramki strzelił: dla Polski — Minartowicz — 3, Galdzikiewicz — 2. Dla CSR — Horvat, Smerda i Gerthofer. Ogólna punktacja po pierwszym dniu — 76:71 dla Polski.

Sześć rekordów Polski padło pierwszego dnia mistrzostw młodzików

Pierwszy dzień mistrzostw lekkoatletycznych Polski młodzików utwierdził nas w przekonaniu, że lekkoatletyka nasza zapuściła już daleko swoje korzenie i dziś możemy śmiało powiedzieć, że posiadamy bardzo obiecujący narybek, że wyrastają następcy Chromika, Sidły czy Ruta.

Z prawdziwą satysfakcją patrzyliśmy jak ci młodzi zawodnicy walczyli ambitnie, jak potrafili z powodzeniem naśladować swoich starszych kolegów. To nie nie szkodzi, że źle biegli plotkarze, że nieszczególnie wypadły zmiany sztafety, ale z biegiem czasu usterki te zostaną usunięte i niewątpliwie z tych 325 startujących zawodników i zawodniczek w tych pierwszych mistrzostwach młodzików Polski wyrosną doskonali mistrzowie bieżni czy skoczni.

Na 10 rozegranych konkurencji padło aż 6 nowych rekordów Polski.

Zapytacie nas wstępnie jakie były wyniki? Dobrze, nawet bardzo dobre. Nie trzeba przeczyć od tej młodzieży zbyt wiele wymagać, ale np. wynik w skoku w dal dziewcząt 5:07, czy chłopców 6:20 — to godny podkreślenia. Nie jedna z naszych zawodniczek zdobywając mistrzostwo okręgu mogłaby pozazdrościć tym młodym lekkoatletom.

Niestety z przykrością trzeba stwierdzić, że mistrzostwa te nie obudziły w Łodzi większego zainteresowania. Trybuna stadionu przy Al. Unii świeciła pustkami. Liczymy, że w dniu dzisiejszym frekwencja będzie znacznie większa.

Wyniki były następujące:

DZIEWCZĘTA

Kula: 1) Gawlas Maria Sparta Staliność — 11,11 (rekord Polski); 2) Kaczyńska Zofia SKS Gdańsk — 10,33.

Dysk: 1) Gawlas Maria Sparta Staliność — 32,65 (rekord Polski); 2) Rachoza Jadwiga LZS Wrocław — 31,36.

80 metrów ppł.: 1) Marchut Bronisława LZS Rzeszów — 13,6; 2) Galus Hildegarda Sparta Staliność — 13,7.

W dal: 1) Ziarnik Bogusława Górnik Wrocław — 5,07; 2) Drabek Brygida Unia Opole — 4,87.

CHŁOPCY

Skok wzwyż: 1) Kaczmarowski Grzegorz Stal Poznań — 1,70; 2) Obuchowicz Maciej SKS Bydgoszcz — 1,65.

Dysk: 1) Ostaszewski Janusz Stal Kielce — 51,12 (rekord Polski); 2) Niewiada Franciszek Zryw Poznań — 47,20.

300 m: 1) Kapturek Julian Zryw Gdańsk — 38,03 (rekord Polski); 2) Labuzka Herbert Budowlani Opole — 38,3.

Skok w dal: 1) Ławniczak Andrzej Gwardia Poznań — 6,20 (rekord Polski); 2) Bućko Janusz Sparta Białystok — 6,19.

110 m przez płotki: 1) Molenowski Stanisław SKS Kielce — 17,0; 2) Półtoracki Stefan Zryw Białystok — 17,55.

Kula: 1) Obuchowicz Maciej SKS Bydgoszcz — 14,89 (rekord Polski); 2) Szeperowicz Andrzej Budowlani Wrocław — 13,69.

Nowa porcja emocji w II lidze

Zbliżamy się do wyjaśnienia zawilej sytuacji w II lidze jeśli chodzi o czołową tabelę.

Najpoważniejszymi kandydatami do awansu są: Budowlani (Opole), Cracovia i Górnik (Zabrze). Ostatnio Górnik stracił cenny punkt w wyniku bezbramkowym w spotkaniu z Naprzodem i dzięki temu wyrównał idealnie swoje szanse z Budowlanami, którzy utrzymują się na pierwszym miejscu w tabeli.

Za kilka dni dojdzie do nie mniej ważnego spotkania Górnika z Cracovią, która dotychczas ma za sobą jedno rozegranie spotkanie więcej. Tylko zwycięstwo może dać Cracovii szansę zrealizowania ambitnych zamiarów powrotu do pierwszej ligi. Spotkanie tych drużyn odbędzie się 20 września.

Dziś, 18 września grają: AKS — CWKS (Bydż.), BUDOWLANI (Opole) — GÓRNIK (Zabrze), GÓRNIK (Bytom) — NAPRZÓD, GWARDIA (Kielce) — SPARTA (W-wa), POLONIA (Leszno) — CWKS (Kraków) i TARNOWIA — STAL (Gdańsk).

Widzew zaprasza nauczycieli wf

RKS Widzew konsekwentnie dąży do realizacji swoich śmiałych planów wydzignienia z impasu sportu swojej dzielnicy. Wzmogły działalność sekcje do dotychczas istniejące, powstają nowe i należy przypuszczać, że ich rozwój zostanie skierowany we właściwym kierunku.

Zarząd RKS Widzew rozumie także, że nie może być mowy o sporcie w ogóle, bez rozwoju wychowania fizycznego w szkołach. Właśnie dla powiązania sportu w RKS i w szkołach odbędzie się w poniedziałek, 19 bm. w sekretariacie hali sportowej na Widzewie konferencja, na którą zarząd koła zaprasza dyrektorów i nauczycieli WF ze wszystkich szkół widzewskich. Początek konferencji o godz. 17.



U KOMISARZA MILICJI

Dzisiaj ten na długo utkwił mi w pamięci. Rano dyżurny komendy milicji zawiadomił nas telefonicznie, że komisarz może mnie przyjąć. Szybko zjadłem śniadanie i wyszedłem na ulicę, wypychając po drodze do kieszeni dokumenty, notatnik, ołówki. Jezdnia i chodniki były mokre. W nocy przeszła burza i powietrze było świeże i przenośnie.

Zegar wskazywał godzinę dziesiątą, gdy zbliżyłem się do biura przepustek. Otrzymałem przepustkę i skierowałem się do wskazanego mi wejścia, po czym znalazłem się w ogrodzie z przyszytymi drzewami i gazonami i kłombami kwiatów.

W głębi ogrodu znajdował się starożytny gmach z białymi kolumnami. W gmachu było cicho i chłodno. Skądś, z jakiegoś gabinetu, dołatywały przyciszone głosy i stuk maszyn do pisania.

Szerokimi pokrytymi dywanem schodami wszedłem na drugie piętro. Sekretarz wskazał mi wejście do gabinetu. Za wielkim biurkiem zobaczyłem człowieka o szerokiej twarzy, lat około 50, w okularach. Rzucił się w oczy jego siwe włosy i baretka orderowa na mundurze.

Przywitaliśmy się, ale dzwonek telefonu powstrzymał rozpoczęcie rozmowy. Komisarz gestem zaprosił mnie do zajęcia miejsca i sięgnął po słuchawkę.

— Tak, to prawda — powiedział. — Buchalter stołowski Orłow. Zabity wystrzałem z pistoletu o godz. 7 wieczorem. Nie, przystojności nie odzyskał... Prawdopodobnie w celach rabunkowych. Na razie nie mogę twierdzić... Prowadzi się dochodzenie... Przestępca był sam w samochodzie „Pobieda”. Nie, nie taksówka. Przesłałem wam o tym zawiadomienie. Dokładny raport otrzymacie jutro. Rozumiem... Tak, jutro... Dobrze... — odłożył słuchawkę. — Bardzo przepraszam. Jeszcze chwileczkę. — Komisarz znowu zdjął słuchawkę i nakreślił numer.

— Majora Gonczarowa. Proszę go poszukać i natychmiast przysłać do mnie.

Komisarz zakończył rozmowę i zwrócił się do mnie:

— A więc redakcja polecała wam napisać kilka reportaży o wybitnych pracownikach milicji?

— Tak. Czy nie zechcielibyście mi powiedzieć...

— Przepraszam, że przerywam, ale musicie się udać do wydziału politycznego. Tam dadzą wam odpowiedni materiał. Jeśli natraficie na jakies trudności, proszę się zwrócić do mnie.

— Wicie, towarzyszu komiszarzu, na podstawie papierowych opinii trudno jest wyrobić sobie właściwe pojęcie o ludziach.

— Czegoż więc chcecie?

— Chciałbym osobście zapoznać się z ludźmi, przyrzeć się ich pracy.

Komisarz patrzył na mnie przez chwilę w zamyśleniu, po czym powiedział:

— Dobrze. Dam wam do tego okazję... Do gabinetu wszedł sekretarz i zameldo-

wał o przybyciu majora Gonczarowa. Objeżdżałem się. Do biurka podchodził ciemnowłosy, średniego wzrostu, zgrabny człowiek w dobrze skrojonym granatowym ubraniu. Miał szczupłą, energiczną twarz o regularnych rysach. Energicznym krokiem zbliżył się do biurka i zwracał się do komisarza, odezwał się nieco głuchym głosem.

— Dzień dobry, towarzyszu komiszarzu. Melduję się na rozkaz.

Komisarz wstał i przywitał się.

— Zmęczyle mnie dzwonek telefoniczny — powiedział jakby się skarżąc. — Siadajcie. Proszę opowiedzieć jak idzie śledztwo.

— Wszystko w porządku — odpowiedział Gonczarow, siadając i umilkł, patrząc z wyczekiwaniem na komisarza.

Komisarz poznał nas i powiedział:

— Możecie mówić.

Gonczarow zameldował, że zorganizował kontrolę garaży i postojów samochodowych o godz. 3 w nocy w garażu pewnego instytutu naukowego odnaleziono samochód „Pobieda”, szarego koloru z głębokim zadrapaniem na karoserii. Wkrótce odnaleziono także szoferę tej maszyny niejakiego Sawuszkina, który spał w domu pijany.

Komisarz z niezadowoleniem wzruszył ramionami.

— To znaczy, że nie ma jeszcze żadnych bezpośrednich poszlak. Na szary kolor ma już się dużo samochodów, a zadrapanie może mieć najróżnorodniejsze pochodzenie. Co mówi Sawuszkina?

— Zapewnia, że jeździł do ciotki do Klinu a wrócił do garażu późnym wieczorem.

— No więc, widzicie... A kto mu pozwolił wyjeżdżać z pracy samochodem w sprawach osobistych?

— Nikt nie dawał zezwolenia. Przesłuchiwałem go dziś z rana. Początkowo o-

świadczył, że miał wolny dzień i nie pracował. Potem przypomniał sobie, że jeździł na wezwanie zastępcy dyrektora instytutu, a w końcu powiedział, że to wszystko nieprawda, że oszukał kierownika garażu i jeździł nie do zastępcy kierownika, lecz do ciotki do Klinu.

— Czym tłumaczy zadrapanie na karoserii?

— Jakiś chłopiec rzucił kamieniem.

— Czy był karany sądownie?

— Nie, odpowiadał tylko za naruszenie przepisów o ruchu ulicznym.

— No, to jeszcze o niczym nie świadczy. Czy ciotkę przesłuchano?

— W nocy połączyliśmy się telefonicznie z Klinem. Spodziewamy się z minuty na minutę odpowiedzi.

— Trzeba to było sprawdzić w terminie przyspieszonym. Kto prowadzi dochodzenie?

— Szeff oddziału, kapitan Drozdow. Wydział przydzielił mu do pomocy starszego śledczego tow. Kowalenko.

— Dobrze — komisarz milczał przez chwilę. — Powierzam wam osobiście kierowanie dochodzeniem. I was czynię za nie odpowiedzialnym.

— Rozkaz! — Gonczarow zrobił ruch, jakby chciał wstać, ale komisarz powstrzymał go ruchem dłoni.

— Czy przeprowadzono rewizję u Sawuszkina?

— Tak, ale nic nie znaleziono, oprócz czarnej kurtki skórzanej, którą wedle zeznań świadków przestępca miał na sobie.

— Kurtka skórzana? Który szofer jej nie posiada. Co mówi dyrektor stołowski?

— Jeszcze nie został przesłuchany.

— Dlaczego?

(c. d. n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 38. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—16, w sobotę 8—14.